

UWAGA!
Programy TV
na cały tydzień

W numerze: Nie ufajcie fałszywym prorokom - K. Choder (str.2)
* Jak pierwsze jaskółki - H. Stybaniewicz (str.2) * Sciana płaczu - A. Jakowlew (str.4) * Matka Ojczyzna - J. Dziurbejko (str.5)
* Miasteczko ze snów - L. Michajlik (str.6)

Prenumerata
- gwarancją
systematycznej dostawy
naszego tygodnika

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania IV • 18-24 stycznia 1993 r. • nr 3 (37)

MYŚLI W PIGULCE

Słowa, obietnice, deklaracje, dżentelmeńskie i prawne umowy... Dużo ich, bardzo dużo. Gdybyśmy wszyscy realizowali je w pełnym wymiarze, nasz wspólny gmach egzystencji rósłby szybko, pobudzał wyobraźnię, łagodził konflikty, wzbogacał życie, ukazywał perspektywy.

Polacy na Białorusi chcą posługiwać się ojczystym językiem, uczyć się w swoich szkołach, studiować w uczelniach. Pragną podtrzymać piękne tradycje, rozwijać swą kulturę, umacniać tożsamość narodową. To wszystko gwarantują nam paragrafy prawa międzynarodowego, traktaty i umowy.

Jednakże między teorią a praktyką istnieje wciąż duży rozróż. To prawda, że problemy narastały przez dziesiątki lat i trudno rozwiązywać je natychmiast za pomocą czarodziejskiej różdżki. Ale na drugiej stronie medalu widać niechęć, nieufność, odkładanie spraw na nieokreśloną przyszłość. Przykład: polskie szkolnictwo na Białorusi, które natrafia wciąż na wysokie mury obojętności, a nawet ignorancji ze strony władz.

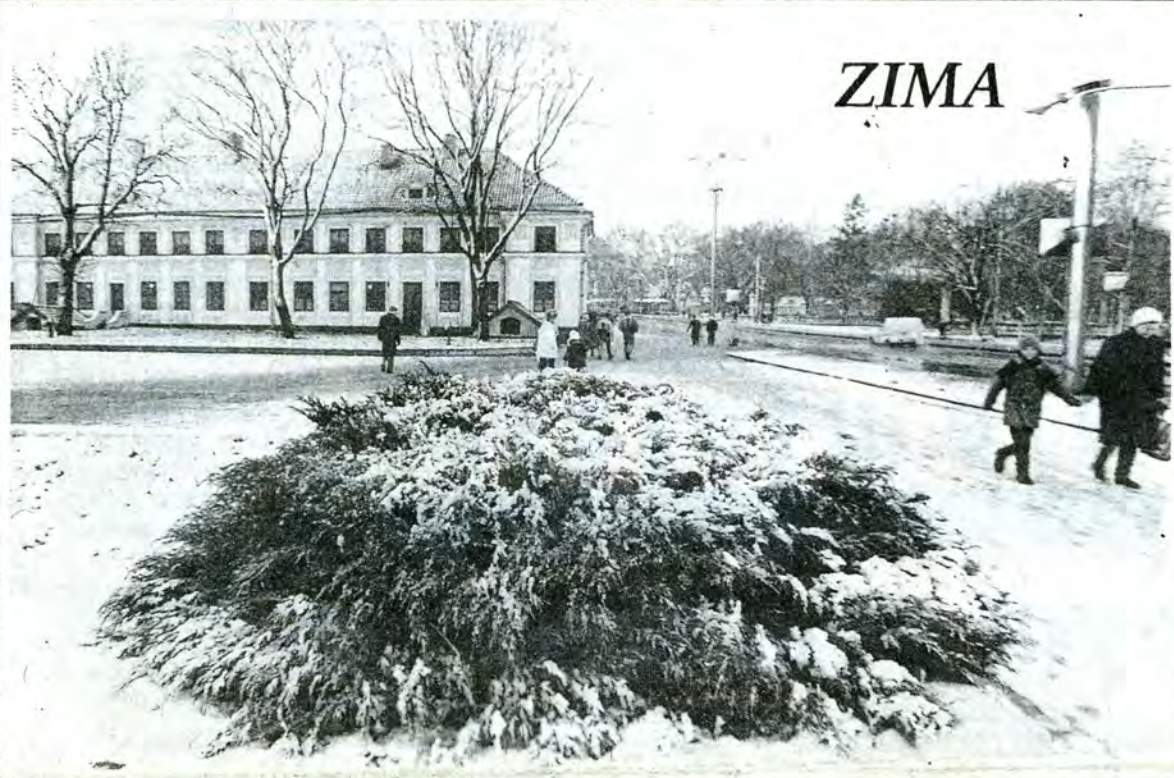
Czy tak może być nadal?

Droży Rodacy!

Przeczytałem w gazecie "Głos znad Niemna" o represjach na Polakach, którzy walczyli za Ojczyznę. Podczas okupacji niemieckiej byłem żołnierzem Armii Krajowej; w 1944 r. działałem w grupie dywersji. Później wyszło rozporządzenie o zbiorce wszystkich oddziałów i przedostaniu się przez granicę do Polski. W styczniu 1946 r. przeszliśmy całą grupą na jej teren. Komendantem oddziału był Stefan Pabis.

Następnie przyszedł rozkaz by wycofać się na Białoruś. W Polsce, na stacji Waiły nasz oddział został rozbit przez Armię Czerwoną, wielu żołnierzy zostało zabitych i ranionych, około 40 trafiło do niewoli. Oni powiązali nam ręce drutami i zapędzili do ziemianki, później przewieźli do miasteczka Roś. Śledztwo trwało około trzech miesięcy; byłem bity, głodzony, opanowany przez wszy.

Sądzony przez trybunał wojskowy otrzymałem 15 lat katorgi. Przeby-



ZIMA

MARIA SULIMA

Ziemia mej Matki

We Francji róże
Są piękne i duże
A płatki ozdoby śliczniejszej
Lecz polne te bratki
Na Ziemi mej matki
Są niewątpliwie ładniejsze.
Jeziora przeczyste
I barwne jak kryształ -
W Kanadzie, za morzem dalekim
Lecz wierzy i klony
Nad stawem schylone
Są miłsze sercu człowieka.
W Holandii i Danii
Są tulipany
Barwy i woni tak rzadkiej
Lecz pewnie na świecie
Nie pachnie tak kwiecie
Jak pachnie na ziemi mej Matki.
Brzozy tu wiosną
Płaczą radośnie
A niebo bezdenne, gwiaździste
I budzą się drzewa
Gdy słowik zaśpiewa
Na drogiej mej ziemi ojczystej.

Do Przewodniczącego
Rady Ministrów Republiki
Białoruś - W. F. Kebicza
10.12.92 r.

Kopia: Do Przewodniczącej
Rady Ministrów RP
P. Hanny Suchockiej
RP - Warszawa



wale w więzieniu w Wołkowysku, następnie droga wiodła przez Orszę do Warkuty. Tam otrzymałem numer więzienny 2-W-876. Później, już w innym łagrze - Reczlagu, nosiłem numer Ż-31 aż do uwolnienia.

Podczas pobytu w łagrach zachorowałem na gruźlicę płuc. Po zwolnieniu nie miałem prawa zamieszkać na Białorusi, Litwie i Ukrainie. Nabyta ciężka choroba pozostawiła ślad na całe życie. Komisja lekarska przyznała mi grupę inwalidzką. Jednakże nie posiadam dużego stażu pracy i dlatego otrzymuję bardzo niską emeryturę. Pobyt w łagrach nie liczy się do stażu pracy. Proszę szanownych Rodaków o pomoc, by te łagry zaliczyli mi w staż.

Jestem człowiekiem biednym, samotnym, na starość nie mam do kogo się przygarnąć. Liczę głównie na pomoc Boga.

Wiktor Luczek
Nowosiółki, rej. Wołkowyski

O budowie szkół polskich

Szanowny Panie Premierze!

Preambuła "Państwowego Programu Rozwoju Języka Białoruskiego oraz Języków Innych Narodowości" mówi o "... równoprawnym wykorzystaniu języków ojczystych obywateli innych narodowości, zamieszkujących na terenie Republiki".

Wokół nas są drwale słów, posługujący się zębami pił i blyskiem siekier. Dla nich wszystko jest szarą materią, leśnym traktem, ślepym losem, banalnym ciągiem zdarzeń. Bryła ziemi jest zawieszona w chaosie gwiazd, na przecięciu sił tajemniczych, nieujarzmionych, odwiecznych. Na tych oceanicznych przestworzach płynie skorupka łodzi każdego człowieka.

Czasami przemkną przez zalew szarżyny osoby-samorodki - z lutnią talentu, z harmonią mądrości, z gitarą wyobraźni, z perkusją głosu. Ich słowa ustawiają się natychmiast w karne szeregi kolumn wierszy, same prezentują

Punkt 2 rozdziału III tegoż "Programu..." mówi o konieczności doprowadzenia "ilości uczniów, uczących się w języku białoruskim lub w innym języku" ... odpowiednio z narodowym składem ludności".

Obecnie większość szkół w Grodnie stanowią szkoły białoru-

Ciąg dalszy na str. 2

Pięknie dziękujemy!

Regularne ukazywanie się naszego tygodnika - "Głos znad Niemna" zawdzięczamy niezawodnej pomocy Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" oraz wsparciu finansowemu ze strony polskiego biznesmena - Aleksandra Gudzwatego.

Każdy następny numer "Głosu" będzie wydrukowany na papierze kupionym za środki przekazane nam przez "Wspólnotę Polską".

W imieniu czytelników serdecznie dziękujemy!

* Post-scriptum *

broń, wydają okrzyk na cześć zwycięstwa. Grona liter są barwne, soczyste, pachnące. W nich tkwią zarodki życia, radości i chwały.

Słowa - kamienie i perły. Słowa - chwasty i bukiety. Słowa - płamy i korony...

Ten rwący potok zdań odciśnięty na naszej filozofii. Jest to piramida wiedzy wszechogarniającej, najbardziej pojemnej i głębokiej. Niektórzy uważali, że jest ona bliższa poezji, niż nauce, chociaż chodzi o metafizykę, logi-

kę, etykę i estetykę, wyraz miłości i mądrości, wzloty ponad podziały i progi niekompetencji.

Może miał rację Arystoteles twierdząc, iż filozofia wyrosła z podziwu. A może jest ona po stronie tych, którzy uważają, że wydobyla się raczej z wydm nieufności. Chodzi o ogólną naukę o bycie, poznaniu i wartości, czyli te kamienie węgielne, na których opiera się cały gmach istnienia.

Słowa są ciężkie jak ołów lub lekkie jak puch marny. Jednak zawsze wyrażają nas, proces wnikiwania w głąb sensu, tworzenia się zgoty bytu i ram tragicznego przemijania.

M. Suchożebrski



O budowie szkół polskich

Ciąg dalszy ze str. 1

skie. Na ponad 60 tysięcy Polaków mieszkających w Grodnie nie ma ani jednej szkoły polskiej, po ich zlikwidowaniu w 1949 roku.

Dzieci - równej ilościowo z polską - rosyjskiej mniejszości narodowej uczą się w 4 szkołach rosyjskich. Utworzenie w Grodnie i Lidzie, zgodnie z "Ustawą o językach", szkół polskich napotkało na duże trudności, ponieważ ulokowanie ich w obecnych budynkach szkolnych staje się źródłem napięć w środowiskach zarówno uczniowskich, jak i nauczycielskich.

Dlatego najgłówniejszym z zadań staje się uzyskanie pomieszczeń dla szkół polskich.

W tej sytuacji, uwzględniając wymagania rodziców, których dzieci uczą się w polskich klasach, jesteśmy zmuszeni zwrócić się do Pana z prośbą o rozpoczęcie bu-

dowy w 1993 roku szkół polskich w dzielnicy Priniemskiej Oktabrskiego rejonu i dzielnicy Dzieciatowska Lenińskiego rejonu m. Grodna oraz w Lidzie.

Gotowość budowy szkoły polskiej w Grodnie wyraził minister Spraw Zagranicznych RP - Krzysztof Skubiszewski podczas oficjalnej wizyty białoruskiej delegacji w RP w marcu br. Minister Krawczenko uzależnił to od budowy przez stronę polską Muzeum w Hajnówce oraz białorusko-języcznego Liceum.

Analogiczną obietnicę minister Krawczenko powtórzył podczas rozmowy z Panią Ambasador Polski w Mińsku - prof. Elżbietą Smulek.

Nie jest przyjemny dla nas fakt, że realizacja naszych potrzeb przez państwo, w którym mieszkamy i które deklaruje chęć stania się państwem opartym na prawie,

nie jest wynikiem szacunku do naszych praw, lecz jest wymuszona i uzależniona od rozstrzygnięć problemów i umów z państwem zagranicznym, przy czym my jesteśmy "zławkową monetą" przetargową.

Strona polska zobowiązania wobec swoich obywateli narodowości białoruskiej oraz warunki, które postawił minister Krawczenko wykonała - muzeum jest w toku budowy, a Liceum już uzyskało pomieszczenie. Natomiast strona białoruska dotychczas nawet nie przystąpiła do realizacji swoich zobowiązań.

Prosimy Pana, zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami, o rozpoczęcie w 1993 roku budowy w Grodnie i Lidzie szkół polskich.

Z szacunkiem

Prezes ZPB

- Tadeusz Gawin

Po 44 latach - ogromnym wysiłkiem niemal wszystkich członków Związku Polaków w Brześciu i obydwu parafii - została otwarta pierwsza klasa z polskim językiem nauczania przy średniej szkole nr 9.

Dziewięcioklasowa szkoła z polskim językiem nauczania istniała w Brześciu od 1944 do 1948 r. Na otwarcie pełnej średniej placówki oświatowej ówczesne władze nie wyraziły zgody. Traf chciał, że numer polskiej szkoły, tuż przed zamknięciem, też był 9. W 1948 roku, bez żadnych podstaw, została ona zamknięta, a uczniom kazano iść do szkół rosyjskich (białoruskich w Brześciu w tym okresie też nie było).

Teraz niektórzy naiwni historycy oraz socjologzy twierdzą, że polską szkołę zlikwidowano, ponieważ nie było w niej pionierskiej i komsomolskiej organizacji. Otóż grubo się mylą lub świadomie wprowadzają w błąd opinię publiczną. Nieliczna pionierska i komsomolska organizacja tutaj istniała; była nawet etatowa "pionierozłata". Szkołę zamknięto zgodnie z ustaleniami Politbiura. Właściwie było to rezultatem totalnej rusyfikacji i sowietyzacji narodów ogromnego imperium radzieckiego.

Radykalne przemiany, jakie zostały na Białorusi - nie tylko w podejściu władz do problemów edukacji, ale także zmiany w świadomości obywateli polskiego pochodzenia - umożliwiły otwarcie pierwszej w całym województwie brzeskim klasy, gdzie 20 dzieci uczą się po polsku w średniej państwowej szkole powszechnej. W programie jest tam dwa razy w tygodniu język białoruski; później będzie i angielski.

Klasa mieści się w 68 przedszkole, które znajduje się opodal szkoły nr 9. Pierwszoklasiści przychodzą na godz. 8.30 (do 9 maja śniadanie). Później są 4 lekcje, po nich godzinna przerwa, obiad i sen, następnie przechadzka po sąsiednim parku, odrabianie lekcji i zabawy, podwieczorek, znowu gry i zabawy, o 17.10 - kolacja. Od 17.30 do 19.30 rodzice lub opiekunowie zabierają swoje pociechy do domu.

Nauczycielką jest u nas obywatelka Rzeczypospolitej pani mgr Izabela Radzikowska, która w tym roku ukończyła studia pedagogiczne w Siedlcach. Na podstawie międzyresortowych uzgodnień została skierowana do pracy w Brześciu. Gorzej jest z obsługą przedszkola. Jeśli wychowawczyni Natalia Klim, która w tym roku ukończyła studia w brzeskiej WSP, wyraża chęć do władania poprawną polszczyzną, uczęszczając na kursy dla dorosłych, to personel wcale nie wykazuje skłonności do rozmowy z dziećmi i ich rodzicami w języku polskim.

Moim zdaniem przełom językowy nastąpi wtedy, gdy dzieci spędzą jakiś czas w RP na wakacjach czy obozowisku, mając kontakty z dziećmi rdzennymi Polski. Dopiero wówczas będą świadomie posługiwać się językiem polskim, nauczą się myśleć po polsku, przed nimi otworzy się świat pięknej i bogatej kultury polskiej.

Naukę religii prowadzi wszechstronnie utalentowana, mająca dużo waleń osobistych i solidną wiedzę siostra Konrada z zakonu Karmelitanek. Dzieci to bardzo dobrze rozumieją i chętnie garną się do niej. Pierwsze lekcje odbywały się w przedszkolu; obecnie na naukę religii cała klasa chodzi do kościoła Podwyższenia Świętego Krzyża.

Nad klasą sprawuje patronat ks. dziekan Zbigniew Karolak. Właśnie dzięki jego staraniom wszystkie

Jak pierwsze jaskółki

dzieci z tej klasy otrzymały nowe tornistry, elementarze Falskiego, sporo zabawek i młodzieżowy rower.

Oficjalne otwarcie pierwszej polskiej klasy odbyło się 14 października. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością: minister Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polski - dr Zdobych Flisowski, minister Oświaty Republiki Białoruś - dr Gajsionok Wiktor Anatoljewicz i towarzyszące im ekipy.

Minister Flisowski serdecznie pozdrawia uczniów pierwszej polskiej klasy (szkoła nr 9 otrzymała od niego w darze video). Klasę pozdrawiają także przedstawiciele białoruskojęzycznych klas i wręczają białoruskie elementarze, kierownik wojewódzkiego wydziału oświaty - Bogdan Grigorij Danilowicz, a dyrektorka szkoły - Michajlik Lubow Pietrowna symbolicznym gestem mianuje każde z 20 dzieci uczniem pierwszej klasy. Pani Izabela otrzymuje dla dzieci duży tort z 20 świeczkami i życzeniami sukcesów. Nie obeszło się bez symbolicznego chrztu, na którym ojcem chrzestnym wybrano ministra Flisowskiego, a matkę chrzestną - aktywną działaczkę ZPB, nauczycielkę szkoły nr 20 - Annę Filipczuk.

Odwieczając się za dary i życzenia pierwszoklasiści zaprezentowali widom króciutki koncert w języku polskim. Taneczny zespół "Karolinka" z Pałacu Młodzieży pokazał obecnym kilka charakterystycznych polskich i białoruskich tańców. Po imprezie pierwszoklasiści z uśmiechem i wyrazami zadowolenia udali się do swojej siedziby w przedszkolu, by tam skonsumować okazały tort.

Na początku listopada klasę odwiedził wicewojewoda białoskopodlaski, Jerzy Zalewski, przywożąc dzieciom upragnione słodycze, pomoce dydaktyczne i zaproszenie dla całej klasy na trzytygodniowy pobyt w Białej Podlaskiej. Obecnie trwają przygotowania do pierwszego wyjazdu do Polski. Uczniowie własnoręcznie i z dziecięcą fantazją szykują i ozdabiają prezenty dla swoich rówieśników w Polsce.

Na razie polskie klasy są w szkołach Grodzieńszczyzny i jedna na Ziemi Brzeskiej. Rozległe wschodnie obwody Republiki jeszcze nie mają polskich klas; są tam tylko fakultety lub kółka języka polskiego. Ale z czasem i tam będą nasze klasy, a nawet polskojęzyczne szkoły.

Polacy i ich potomkowie powinni dbać o swoją mowę, starać się o otwarcie polskojęzycznych klas na Białorusi; albowiem znajomość języków uszlachetnia człowieka, a znajomość języka ojczystego jest obowiązkiem.

Kierując się tym uczuciem osobiście zaprosiłem swoją wnuczkę, mieszkającą na stałe w Mińsku, by tu w Brześciu uczęszczała do polskojęzycznej klasy.

Henryk Stybaniewicz

- absolwent polskiej szkoły w Brześciu w latach 1944-48, obecnie dziadek pierwszoklasiarki, Katarzyny Stybaniewicz

Wolna trybuna

Nie ufajcie

falszywym prorokom

Minął kolejny rok, a w Lidzie nadal nie ma polskiej klasy. Na artykuł nauczyciela W. Staniewicza "Nauczanie w językach obcych bez emocji" odpowiada były strażak (jak pisze autor) z niezbyt dobrą reputacją w przeszłości. Ponieważ pan Staniewicz nie podpisał się pod swoim artykułem, jako członek zarządu Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej i prowadzi agitację przeciwko polskiej klasie w naszym mieście, z tego wynika, że zarówno Towarzystwo, jak i jego prezes - A. Kołyszko podzielają jego poglądy.

Tymczasem ustawa Republiki Białoruś o językach zezwala na otwarcie polskich szkół (klas) na życzenie rodziców. A więc odpowiadam po kolei na antypolski artykuł p. Staniewicza. Bez języka nie ma narodu. Czy uświadamia to sobie autor, który nazywa siebie Polakiem? Sam tytuł artykułu wzbudza wątpliwości; chce się wytłumaczyć panu nauczycielowi, że dla 40 proc. Polaków zamieszkających na Ziemi Lidzkiej z dziada pradziada język polski nie jest językiem obcym, ale ojczystym, tak zresztą jak dla Białorusinów ojczystym jest język białoruski. Najwyższy czas to zrozumieć!

Strażak, inżynier i magazynier nie odczuwają wstydu z tego powodu, że chcą pomóc rodzicom w otwarciu polskiej klasy. Natomiast niech wstydzą się władze miejskie i oświatowe, ponieważ do ich obowiązków należy zaspokojenie życzeń rodziców. Dlatego nie ma w tym nic dziwnego, że tą sprawą zajmujemy się my, osoby "niekompetentne".

Na świecie jest dużo "dziwnych" przykładów, jak chociażby ten: Lech Wałęsa, zwyczajny elektryk, stojąc na czele "Solidarności", obalił w Polsce komunizm i dzisiaj jest szanowanym na świecie prezydentem.

Sprawy dotyczące bazy materialnej dla klasy polskiej powinny zostać rozwiązane przez władze miejskie i wydział oświaty. Przecież te dzieci nie chcą różnić się od innych; ich rodzice pracują i płacą podatki na równi z innymi obywatelami Białorusi. Oddział Lidzki ZPB już dziś posiada programy i podręczniki dla pięciu takich klas. Również mamy dwóch wykwalifi-

kowanych nauczycieli, którzy przeszli szkolenie w Polsce.

Do nas przyjechała z Kuszalina nauczycielka z trzydziestoletnim stażem, by podjąć pracę z pierwszoklasiastami, która nadaremnie oczekiwała na otwarcie polskiej klasy. ZPB obiecał wyposażyć ją w video, telewizor kolorowy i magnetofon oraz inny niezbędny do nauki sprzęt.

Pan Staniewicz pisze, że nie ma plakatów i innych materiałów agitacyjno-poglądowych. Jednakże wydaje mi się, że brzmi to jak przeżytek komunizmu, ponieważ 70-letni okres życia z plakatami i agitacją poglądową doprowadził nas do moralnej i materialnej degradacji.

Jestem realistą. Zawsze byłem przekonany, że przepowiednie przyszłości nie można. Natomiast p. Staniewicz już dzisiaj prorokuje co stanie się z naszymi dziećmi za 10 i więcej lat. Według niego oczekuje je "mroczna przyszłość". Z góry rozdziela on im posady robotników, tragarzy, śmieciarzy. Dlatego chcę przytoczyć przykłady z demokratycznych państw: USA, Kanady, Czechosłowacji lub współczesnej Litwy, gdzie również zamieszkuje dużo Polaków, którzy mają tam polskie szkoły i uczelnie wyższe. Nikt im nie przeszkadza być normalnymi ludźmi.

Polacy w tych krajach dobrze znają język ojczysty i język państwa, którego są obywatelami. Obecnie zajmują oni nie tylko te posady, o których wydaje prorocztwa p. Staniewicz...

Białoruś będzie rozwijać swą gospodarkę, kulturę, handel, biznes. Może właśnie z tych wszechstronnie wykształconych naszych dzieci wyrosną

w przyszłości ekonomiści, biznesmeni, działacze kultury i nauki z prawdziwego zdarzenia. Tylko ten, kto zna i szanuje swój język, historię i kulturę będzie z szacunkiem odnosił się do tych wartości innych narodów. Dyskryminacja prowadzi zawsze do niezgody. Dokładnie widzimy to na przykładzie innych państw byłego ZSRR.

Jestem pewny, że - nie bacząc na przeszkody czynione przez "proroków" typu p. Staniewicza - w Lidzie zostanie otwarta nie tylko polska klasa, lecz również polska szkoła.

Kazimierz Choder

Były więzień,
członek ZG ZPB,
prezes Oddziału ZPB w Lidzie

Wigilia

W ambasadzie RP w Mińsku odbyło się tradycyjne spotkanie wigilijne pracowników naszej placówki dyplomatycznej z Polakami na Białorusi.

Tradycja traktuje wigilię, jako święto rodzinne. Wieczór ten, spędzony w kręgu najbliższych, przez cały rok mieści się w myślach, marzeniach i wspomnieniach.

Taka właśnie atmosfera prawdziwego spotkania rodzinnego panowała tego wieczoru wigilijnego w ambasadzie. Polacy z całej Białorusi, nawet z najbardziej oddalonych miejscowości, spotkali się przy jednym świątecznym stole, by - zgodnie z tradycją - łamać się opłatkiem, wspólnie złożyć sobie życzenia, zaśpiewać przepiękne polskie kolędy. Poza tym była okazja dla rodaków, by porozmawiać o sprawach polskości, wymienić zdania i nawiązać bliższe kontakty.

(lm)

● MICHAŁ DOBRYNIN - BRZEŚĆ ●

Wołczyn. Któż nie zna tej posiadłości Poniatowskich i miejsca spoczynku ostatniego króla polskiego - Stanisława Augusta, położonych obecnie w obwodzie brzeskim?

Obecnie w Wołczynie znajduje się kołchoz "Progres", gdzie mieści się jego siedziba centralna z kierownictwem. Obok znajduje się słynny kościół pod wezwaniem Trójcy Świętej, wybudowany w pierwszej połowie XVIII stulecia. Niestety, teraz można zobaczyć tylko ruiny tego zabytku architektury późnego baroku. Pierwotny jego wygląd jest przedstawiony w wielu encyklopediach i podręcznikach architektury.

W okresie walki z religią, w szczególności z katolicyzmem, wykorzystywano różnorakie metody ruinowania świątyń i terroru wobec osób duchownych. Większość duchowieństwa katolickiego, jak np. Jego Ekscelencja obecny ks. arcybiskup Kazimierz Świątek, została aresztowana, w sposób okrutny i bezprawny więziona i wysyłana na Sybir.

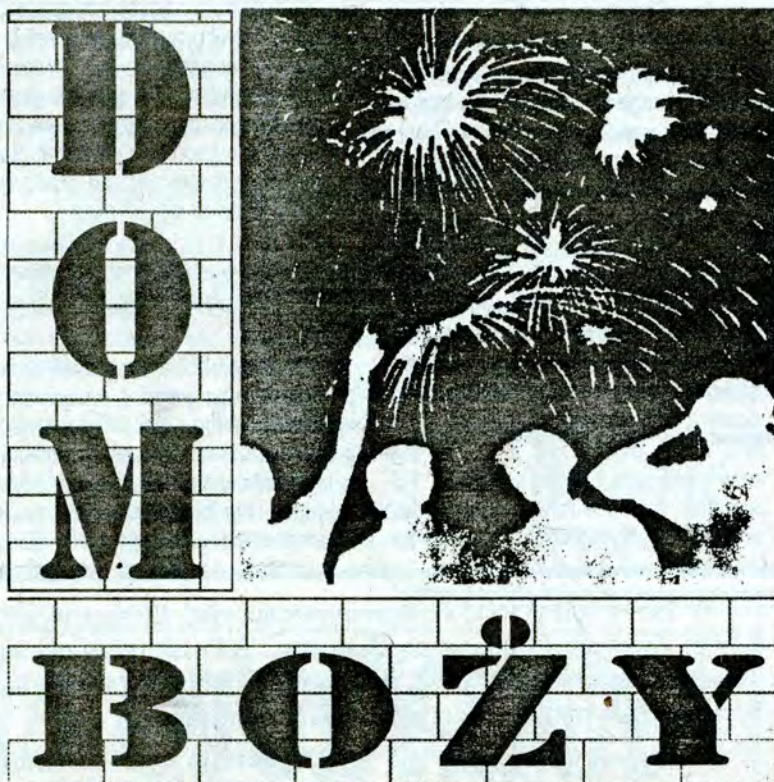
Opustoszałe świątynie przekształcono na kluby, punkty handlowe, śpiżnie, hale przemysłowe i sportowe; rozbierano je albo nawet wysadzano w powietrze. W Berezie kościół rozwalono przy pomocy potężnych ciągników, a w Pińsku katedrę o wysokich walorach zabytkowych - wysadzono. Ruinowano bez żadnej potrzeby, po prostu - żeby ruinać... piękno, korzenie historyczne, bogactwo duchowe i materialne narodu.

Los kościoła w Wołczynie ułożył się również tragicznie. Tutaj okradziono groby rodzinne, w tym grób króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wszystko zniknęło bez śladu. Tak samo okradziono i zniszczono cały majątek kościelny, a sam budynek został przeznaczony na magazyn nawozów mineralnych, paliwa itd., co doprowadziło do dewastacji pomieszczeń; zaczęła odpadać dekoracja stiukowa o wysokiej wartości artystycznej, zniszczeniu uległa posadzka, nareszcie runął dach...

W obecnej sytuacji przepiękny kiedyś zabytek architektury sakralnej znajduje się w stanie katastrofalnym. Wejście do środka jest niebezpieczne dla życia ludzi, co głosi napis ostrzegawczy, wywieszony przez komitet wykonawczy rady wiejskiej w Wołczynie. Nie ma możliwości ratowania obiektu - brak pieniędzy. Wejścia można zabronić - ale czy to ocali zabytek architektury Republiki Białorusi?

Jako obywatel obecnie niezależnej Republiki zwracam się za pośrednictwem naszego tygodnika przede wszystkim do Ministerstwa Kultury z prośbą o pomoc w uratowaniu kościoła w Wołczynie - zabytkowego obiektu wspólnej kultury dwóch narodów: białoruskiego i polskiego. Kościół można jeszcze uratować!

Jednocześnie zwracam się do prezesa ZPB - Tadeusza Gawina oraz redaktora naczelnego "Głosu znad Niemna" z propozycją utworzenia przy Związku komitetu obywatelskiego ochrony i odbudowy pomników wspólnej kultury naszych narodów. Sprawa dotyczy nie tylko Wołczyna, ale wszystkich miejsc związanych z życiem i



działalnością Adama Mickiewicza, Tadeusza Kościuszki, Romualda Traugutta, Tadeusza Rejtana, Juliana Ursyna Niemcewicza, Marii Rodziewiczówny, J.I. Kraszewskiego i wielu innych. Potrzebują również szczególnej ochrony zabytkowe parki, wiele obiektów kultury technicznej, których jest sporo na Białorusi.

Aktualna sytuacja bardzo sprzyja dwustronnej działalności państwowej i społecznej ze strony Białorusi i Polski na rzecz ocalenia pomników kultury. Utworzenie przy ZPB komitetu obywatelskiego mogłoby stać się początkiem zorganizowanej ochrony pomników wspólnej kultury.

Michał Dobrynin
Brześć

Napięcia społeczne pogłębiała trudna sytuacja gospodarcza. Wysoka inflacja w 1923 r. przerodziła się w hiperinflację. Podaż artykułów przemysłowych wynosiła w 1924 r. około 56 proc. produkcji z 1913 r. Powołany rząd ekspertów Władysława Grabskiego dokonał pomyślnej reformy walutowej. Mocny pieniądź przywrócił równowagę ekonomiczną, był podstawą lepszej koniunktury w latach 1925-1929.

Był państwowy i granice Rzeczypospolitej gwarantowały traktaty wersalski i ryski. Jednakże Niemcy i Rosja nie potrafiły pogodzić się z utratą terytoriów i powstaniem państwa polskiego zapominając, że były to ziemie zagrabione w czasie rozbiorów. Dlatego dążyły do osłabienia państwa polskiego, a w miarę możliwości - do jego zniszczenia. Przeciwwagą stanowił sojusz polsko-francuski oraz sojusz polski z zagrożoną przez Rosję Rumunią. Natomiast Anglia popierała żądania niemieckie zakładając, że pokój może być utrzymany poprzez zaspokojenie aspiracji państw wielkich, a nie średnich i małych. Były to - w odniesieniu do Niemiec i Rosji Radzieckiej - założenia błędne.

Upadek rządu Wł. Grabskiego w końcu 1925 r. oraz trudności ze sformowaniem nowej władzy, przetargi międzypartyjne, a także napięcia wywołane w 1925 r. gospodarczą "wojną" Niemiec przeciw Polsce, zachwiały naszym systemem politycznym. W maju 1926 r., odsunięty od władzy Józef Piłsudski dokonał zbrojnego zamachu stanu. System polityczny, utworzony w 1926 r., nazwano sanacją, od hasła skierowanego na oczyszczenie rządów ze stronniczości partyjnej i korupcji, które zarzucano poprzednikom. Modyfikacje prawne systemu politycznego były niewielkie; nadal działały wszystkie partie polityczne, związki zawodowe, panowała wolność prasy. W rzeczywistości ukształtował się system autorytarny z ograniczoną władzą sejmu, szykanami wobec partii opozycyjnych, wreszcie aresztowaniem przywódców opozycji i wytoczeniem im procesu.

Początek rządów sanacji przypadł na okres gospodarczo pomyślny. Jednak światowy kryzys w 1929-33 r. ugodził słabą gospodarkę polską szczególnie dotkliwie. Spadła produkcja przemysłowa (w najgorszym 1932 r. wyno-

❖ KARTKI ❖ z historii Polski

siła 53 proc. produkcji z roku 1913), struktura cen doprowadziła do nędzy ludność wiejską. W miastach dotkliwie wzrosło bezrobocie; ożywienie nastąpiło dopiero po 1935 r.

W polityce zagranicznej zagrożona Polska rozbudowała potencjałów militarnych Niemiec i Związku Radzieckiego. Przygotowania tych mocarstw do wojny wymagały czasu; toteż zawarły one z Polską układy o nieagresji - ZSRR w 1932 r., zaś Niemcy w 1934 r. Dawało to Polsce wedle oceny Józefa Piłsudskiego - kilka lat na reformy wewnętrzne i rozwój obronności. Podsumowaniem polskich przemian ustrojowych była Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r., wzmacniająca władzę prezydenta.

Lata 1936-1939 były okresem bardzo dobrej koniunktury, rozbudowy przemysłu, szczególnie Centralnego Okręgu Przemysłowego w widłach Wisły i Sanu. Interwencjonizm państwowy i trafny wybór inwestycji, były zasługą wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego. Poziom życia ludności wzrastał systematycznie, mało bezrobocie, a część wiejskich nadwyżek siły roboczej wchłaniały nowe inwestycje. Było to ważne ze względu na wysoki przyrost naturalny. W 1939 r. Polska liczyła 35 milionów mieszkańców.

MIICHAŁ
TYMOWSKI

C
D
N

*** INFORMACJE ***

Rada Ministrów RB ustaliła nowe, tymczasowe zasady przewozu towarów, waluty i kosztowności przez granicę państwową. Od 1 grudnia 1992 r., osoby udające się za granicę, mają prawo do wywiezienia tzw. prezentów na łączną kwotę w wysokości 5000 rb.

Niedawno Niezależny Instytut Badań Socjalno-Ekonomicznych i Politycznych RB przeprowadził sondaż opinii publicznej na temat: "Które z grup ludności są dla was najbardziej nie mile". Badaniem objęto 1130 osób. Wyniki są następujące: neofaszyści - 68,8 proc., nacjonaliści - 56, przedstawiciele mniejszości seksualnych - 54,1, staliści - 46,3, syjoności - 39,9, komuniści - 33,4, monarchiści - 30,9, przedsiębiorcy - 16,1, socjaliści - 12,6 proc.

Białoruś posiada zaledwie 9 proc. rezerwów paliwowo-energetycznych w stosunku do potrzeb gospodarki. Resztę trzeba kupować zagranicą. Niedawno eksperci pomogli Republice opracować 40 naukowych projektów oszczędzania paliwa i energii.

W obwodzie mohylewskim (w strefie zagrożenia) nadal zamieszkuje 185 tys. osób, w tym około 30 tys. dzieci.

Na przejściu granicznym z Litwą w Ogrodnikach przemytnicy dokonali napadu na polskiego celnika. Grożąc mu bronią palną, zażądali wycofania z platformy odpraw, kontrolowanej przez niego ciężarówki i wypuszczenia jej z przejścia. Funkcjonariusz zdążył jednak zawiadomić policję. Napastnicy zbiegli. Łódzki, który formalnie przewoził do Polski - jak się okazało - były załadowane dwoma milionami papierosów wartości 1 mld zł.

Oprócz tego na ciężarówce znajdowała się tona niklu oraz badany obecnie proszek. Dochodzenie w sprawie kontrabandy oraz napadu na funkcjonariusza prowadzą Urząd Celny w Kuźnicy Białostockiej oraz Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku.

Polska posiada umowy o ruchu bezwizowym z przeszło 300 krajami. W roku ubiegłym obowiązek wizowy zniósł Ekwador. W krajach tych Polacy mogą przebywać do 30, a nawet 90 dni. W państwach skandynawskich możemy być bez wizy do 6 miesięcy, w Wielkiej Brytanii - do 180 dni, w Hong-Kongu - tylko tydzień.

W Europie wymagają wiz od Polaków tylko Irlandia, Grecja, Hiszpania i Portugalia. W najbliższym czasie ulegnie to zmianie.

Polskie losy * * *

Kilkakrotnie czytałem na łamach gazety wspomnienia byłych więźniów GUŁAGU oraz członków ich rodzin. Były to opowiadania tych ludzi, których po "wyzwoleniu z ucisku i niewoli" polskich panów przesiedlono lub wysłano do łagów.

Ja urodziłem się w Witebsku. Z relacji matki oraz krewnych wiedziałem od dzieciństwa ile nieszczęść doznały rodziny matki, ojca i innych krewnych, poczynając od 1929 r. aż do wojny. Opowiadała moja babcia - Genowefa Radziejewicz, że pierwsze areszty w miejscowości gdzie ona mieszkała (Lioznieński rejon) zaczęły się w 1929 r. Aresztowano wtedy rodziny Bonifacja i Józefata Żołnierowskich. W roku 1932 skazano na wysiedlenie krewnych Donata i Julię Jeleńskich.

Ze szczególną goryczą i łzami opowiadała babcia, jak aresztowano w 1933 r. jej męża, wieśniaka, który miał 33 lata. Na utrzymaniu babci pozostała trójka nieletnich dzieci i obrabowany podczas rewizji dom. Wtedy rodzina mieszkała w wiosce Sołowowo, kostjowskiego sielsowietu.

25 marca 1933 r., o pierwszej w nocy, zapukali do drzwi przedstawiciele miejscowej władzy: dyrektor

szkoły i przewodniczący kolchozu. Wpuszczeni do domu bez okazania dokumentów powiedzieli, że jej mąż jest aresztowany jako "wrogi narodu". W całej okolicy, w ciągu tygodnia, zabrano 60 osób, przeważnie młodych mężczyzn z polskich rodzin i łotewskich, których w tej miejscowości było wielu.

Wrodzona pracowitość Polaków i Łotyszów sprawiła, że wioski i chutory były tu dość bogate; szczególnie wysoki poziom życia mieli Łotysze, których resztki posiadłości dzisiaj dobrze świadczą o byłych gospodarzach.

W 1932 r. został aresztowany brat męża babci; został wysłany na prace niewolnicze do obwodu Archangielskiego, gdzie przebywał w ciągu 2 lat. Po zwolnieniu wrócił do domu, ale w 1937 r. został ponownie aresztowany i ślad po nim zaginął.

Mąż babci nazywał się Włodzimierz Białobrzecki. Aresztowanych razem z nim w ciągu nocy przetrzymy-

wano w budynku szkoły pod ochroną NKWD. Następnego dnia babcia z sześciolatnim synem poszła przekazać mężowi żywność, ale wpuszczono tylko syna. Po kilku godzinach więźniów pieszo popędzili do Liozna, gdzie przebywali do 1 maja. Później dowiedziała się, że został wysłany do Kazachstanu na 10 lat, lecz żadnej wiadomości od niego nie otrzymała.

czas pomogła jej krewna męża - Popielkowska.

W tym czasie kierownik wojewskiego gospodarstwa rolnego pilnie potrzebował ludzi, zwłaszcza posiadających umiejętność czytania i pisania. Babcia uzyskała tam pracę.

Przed wojną ponownie wyszła za mąż. W 1943 r. rodzina została wywieziona na roboty do Niemiec. Mie-

wicz, który pracował na kolei. W 1938 r. padł ofiarą donosu męża Adeliny (siostry babci) za to, że chrzczył dziecko. Wkrótce aresztowano księdza Szukiela i zamknięto świątynię p.w. św. Antoniego. Po wojnie ten wspólny kościół został wysadzony w powietrze. Na tym miejscu znajduje się teraz szpetna rzeźba i... wodotryski. Naprzeciwko była kiedyś cerkiew unicka; podobny los spotkał ją jeszcze w latach trzydziestych.

Stalinowska rzeź wyniszczyła wielu Polaków Witebszczyzny, zrujnowano świątynie i cmentarze. Dzisiaj w Witebsku jest tylko jeden kościół p.w. św. Barbary, obok którego był kiedyś przepiękny cmentarz (obecnie zniszczony). Kościół przekształcono w magazyn soli, zaś na grobach ulokowano zajezdnię samochodową.

Obecnie podczas remontu kościoła poszczególne pomniki wydobyto z ziemi; oczyszczono i ustawiono obok muru otaczającego świątynię. Powstało coś w rodzaju "ściany płaczu". Wstępując na teren byłego cmentarza, zawsze mówię: "Cześć ich pamięci".

Ostatnio proboszcz - ksiądz Janusz Skęczek powiedział, że trzeba uczynić zadość prawdzie i odzyskać były teren cmentarza. Propozycja spotkała się z poparciem wiernych.

A. Jakowlew
Witebsk

Ściana płaczu

Dotychczas nie wiadomo gdzie zginął.

Pracując w kolchozie, przewodniczący którego aresztował jej męża, jesienią za swoją pracę ani za pracę męża nie otrzymała żadnej płacy. "Takim jak ty nie dajemy nic". Rodzina była skazana na śmierć głodową. Na szczęście przyjechała rodzona siostra Adelina, która pracowała koło Witebska. Z nią udała się na nowe miejsce, mając w kieszeni "wilczy bilet", mówiący o tym, że "obywatelka Jeleńska ślubu cywilnego nie brała, tylko kościelny, ma rodzinę składającą się z tyłu a tyłu dzieci, zaś mąż jest aresztowany przez organa NKWD. Posiadając taki dokument, trudno było marzyć o przyjęciu do pracy. Wów-

szkali w Berliburgu, blisko granicy z Francją. Pracowali na roli. Warunki życia mieli dobre, nie cierpieli głodu, ponieważ rodzina otrzymywała wystarczający tygodniowy przydział żywności. W niedzielę nikt nie pracował; wszyscy chodzili do kościoła.

W 1945 r. rodzina wróciła na porożeliska i znów rozpoczęła niewolniczą pracę radzieckiego "wolnego" kolchoznika.

Obecnie babcia ma prawie 90 lat, pracuje jeszcze w domu, ma wspaniałą pamięć, długo i ciekawie opowiada o swoim ciężkim losie oraz o losie innych Polaków, zamieszkałych na tych ziemiach. Na początku lat 30 został aresztowany mąż siostry ojca - Biele-

W Hoży odbyła się skromna uroczystość, którą zorganizował Związek Polaków na Białorusi. Z Polski przyjechało 16 osób, urodzonych na b. Kresach, a obecnie zamieszkałych w Białymstoku, Giżycku i woj. gdańskim.

W Grodnie oczekiwano nas na dworcu kolejowym i samochodami przewieziono do szkoły, gdzie powitała nas działka tradycyjnym zwyczajem - chlebem i solą. Pod kierownictwem nauczycielek dzieci wykonały piosenki i wiersze w języku polskim i białoruskim, a następnie opowiadały o wakacjach, które spędziły w Giżycku. Później zaproszono nas na uroczystą kolację przy dźwiękach akordeonu. Tak minął wieczór na wspomnieniach z dawnych lat spędzonych nad Niemnem.

Następnego dnia, podczas mszy św. w kościele poświęcono tablicę ku czci poległych i zaginionych żołnierzy Armii Krajowej w latach 1940-1951. Ich prochy są rozrzucone na dalekiej Syberii i w innych nieznanych miejscach. Podczas mszy poświęcono również odnowiony pomnik historyczny obok kościoła. Był on postawiony w 1913 r., po ogłoszeniu przez cara Mikołaja II ukazu o złagodzeniu prześladowań polskości i religii.

W okresie stalinowskim i przez ostatnie dziesięć lat pomnik był zarośnięty krzakami bzu, a litery porosły mchem. Obecnie można przeczytać z jednej strony historię kościoła, a na drugiej modlitwę do Matki Boskiej Pocieszenia w Hoży:

*Matko Boska która w Hoży
Przynieś nam ratunek Boży
Weź nas pod Twoją obronę
Pociesz gdy serca trapią
Z Pierwszej nad Niemnem świątyni
Którą wrogowie spalili
Twój obraz był wywieziony
I tutaj był zachowany
Tyś tu sobie dom obrała
Tu task ludzom udzielała
Tak nas z Twojej łaski i opieki
Nie wypuść zawsze na wieki.*

Teren wokół pomnika został uporządkowany, krzaki wycięto oraz wykonano ogrodzenie stalowe. Po uroczystości w kościele zebrał się na dalszy ciąg wspomnień w klubie. Później nastąpił wyjazd do miejsc, gdzie jest grób Jana i Cecylii w Bohatyrewiczach oraz cmentarz katolicki w Grodnie.

W kościele do remontu został jeszcze nagrobek pułkownika Jana Sylwestrowicza oraz kapliczka rodziny Sylwestrowiczów z 1858 roku. Na zakończenie remontu pozostałych dwóch obiektów dawni mieszkańcy gminy Hoża (obecnie zamieszkali w woj. gdańskim) przekazali 185 dolarów. Poprzednio suma uzbierana przez rodaków z Białegostoku wystarczyła na tablicę ku czci żołnierzy AK i pomnik historyczny.

Sprawie finansowej poświęcił się Julian Sigieli rodem z Barbarycz, obecnie mieszkający w Gdańsku. On to w krótkim czasie potrafił zebrać kwotę niezbędną na dokończenie remontu obiektów zabytkowych w Hoży. Ponadto J. Sigieli, w porozumieniu z władzami kościelnymi w Gdańsku, zorganizował oddzielnie zbiórki pieniędzy na odbudowę kościołów na Grodzieńszczyźnie. W 26 kościołach Gdańska uzbierał 416 dolarów, z czego 266 przekazał na kościół w Sopoćkiniach, a 150 dolarów na budowę kościoła w Przełomie.

Na zakończenie składamy serdeczne podziękowanie komitetowi organizacyjnemu i wszystkim mieszkańcom Hoży za tak miłe przyjęcie nas w naszym starym gnieździe rodzinnym.

Juliusz Kossakowski
Białystok

Jesteśmy

Z
H
O
Ż
Y



"Przysięgam Wam, Rodzice, że zwyciężony nie wrócę do domu"

W czasie, gdy cesarstwo rosyjskie leczyło rany po wojnie krymskiej, w Królestwie Polskim rozwijała się działalność spiskowa. Utworzono rywalizujące ze sobą obozy: "białych" i bardziej radykalny "czerwonych"; oba przeciwnie ugodowej polityce namiestnika rządu - Aleksandra Wielopolskiego. Zarządzona przezeń branka do wojska, zamiast rozbić konspirację, przyspieszyła wybuch powstania. 22.1.1863 r. "Czerwoni" wezwali naród do walki.

Szczególnie aktywne były oddziały partyzanckie. Sieć konspiracji stworzyła państwo podziemne, kierowane przez Tymczasowy Rząd Narodowy. Wśród jego kierownictwa szczególnie zdolnościami przywódczymi wyróżnił się Romuald Traugutt. O klęsce przesądziły liczne aresztowania oraz ogłoszone przez cara uwłaszczenie chłopów, które uszczupliło szeregi walczących. Najdłużej - do wiosny 1865 r. - przetrwał ksiądz Brzóska na Podlasiu.

patriotycznego kolegów. Jednak wkrótce nastąpiła wpadka; przed Bożym Narodzeniem policja aresztowała Narbutta. Rozpoczęto śledztwo.

Komisja śledcza w dniu 24 lutego 1861 roku postawiła wniosek w sprawie niniejszej jest winien uczeń Ludwik Narbutt, który według własnego i swych kolegów zeznania, namawiał ich do zbrodniczych pomysłów i szerzył wśród nich szkodliwe pogłoski, wskutek czego uważając go winnym i podlegającym za takowe czyny surowej karze, uważa za obowiązek oddać to do rozpatrzenia gen.-gubernatorowi wileńskiemu.

Generał-gubernator, z uwagi na niepełnoletność Narbutta, wyjechał u cara zatwierdzenie wyroku, skazującego go "...na karę chłosty różgami i oddanie do służby wojskowej bez utraty tytułu szlacheckiego..." Egzekucja odbyła się w gmachu gimnazjum 29 marca 1861 r. przy świadkach i rodzinie. Nazajutrz wywieziono go potajemnie, bez pożegnania z rodziną, do Kaługi. Tu został wcielony do armii rosyjskiej. Dowódca kompanii obchodził się z nim or-

komitetu rewolucyjnego. Następnie wrócił do domu i z niecierpliwością oczekiwał hasła do zbrojnego wystąpienia o wolność kraju.

W powiecie lidzkim szerzono potajemnie propagandę - przez organizację rewolucyjną - przy pomocy szlachty, księży i młodzieży akademickiej oraz specjalnych emisariuszy. Na początku lutego 1963 r. prawie we wszystkich parafiach księży uroczyste odczytali z ambon manifest Rządu Narodowego o wolności i nadawaniu ziemi za udział w powstaniu. Ludność przyjęła tę akcję z dużym entuzjazmem. Np. po odczytaniu przez ks. Zarzeckiego manifestu w Zabłociu zebrano się około 300 włościan, którzy przez trzy dni obozowali pod kościołem w oczekiwaniu na broń i dyspozycje. Kiludziesięciu z nich ruszyło w kierunku Marcinkańc i 16 lutego pod Naszkućcami uwolniło grupę re-

LUDWIK NARBUTT

MATKA OJCZYŻNA

Jednym z głównych bohaterów Powstania Styczniowego na naszych ziemiach był Ludwik Narbutt, który całe życie oddał w ofierze Ojczyźnie.

Ludwik Narbutt urodził się 26 sierpnia 1832 r. w rodzinnym dworze w Szawrach. Jego ojciec Teodor był znanym historykiem; wywodził się ze starożytnego litewskiego rodu wielkksiążęcego Dowszprungów. Najważniejszym jego dziełem naukowym jest praca pt. "Dzieje narodu litewskiego". Inżynier z wykształcenia, a historyk z zamiłowania był wzorowym rolnikiem. Dzięki jego zasługom kraj zaczął się bogacić w wielu dziedzinach; między innymi zostały urządzone zakłady zdrojowe w Druskiennikach. Uczestnik powstania w 1831 r., więziony przez pewien czas po jego upadku, Teodor Narbutt wierzył, że za pomocą historii można wychować pokolenia, gotowe do poświęcenia dla dobra Ojczyzny. Jego dom był zawsze ośrodkiem żywego patriotyzmu.

Swoje dzieci wychowywał po staropolsku, w poszanowaniu dawnych zwyczajów i tradycji, zaprawiając je do przyszłej służby Ojczyźnie.

Ludwik Narbutt miał liczne rodzeństwo: czterech braci (Aleksander, Franciszek, Bolesław i Stanisław) i trzy siostry (Joanna, Amelia i Teodora). Naukę rozpoczął w powiatowej szkole w Lidzie, skąd w 1846 r. przeniósł się do tzw. "instytutu szlacheckiego" w Wilnie. Jego pobyt w tym mieście zbierał się z wypadkami "wiosny ludów", które miały wielki wpływ na postawy młodzieży.

W listopadzie 1850 r. Ludwik miał zamiar utworzyć w uczelni "Stowarzyszenie Patriotyczne", mając na celu wywołanie powstania zbrojnego w kraju. Od grudnia rozpoczął akcję uświadamiania

dynamie i złości. Pewnego razu, gdy nazwał go "Polakiem-buntownikiem", Narbutt zareagował wymierzaniem policzka, wskutek czego został oddany pod sąd wojskowy, na mocy postanowień którego został ukarany aresztem i przeniesiony do riazkiego pułku stacjonującego w Moskwie.

W 1854 r. pułk ten został wysłany na front kaukaski. Tu Narbutt brał udział w walkach z Turkami, a następnie z góralami. Za waleczność został mianowany podoficerem. W 1858 r. odznaczono go orderem św. Anny IV stopnia z napisem "za waleczność". W szeregach armii spotkał wielu Polaków, z którymi często gwarzył przy obozowym ognisku o dalekiej Ojczyźnie.

Niebawem otrzymał w drodze amnestii uwolnienie cesarskie; W 1859 r. udało mu się w stopniu podporucznika uzyskać zwolnienie ze służby wojskowej z powodu "domowych okoliczności".

Na początku kwietnia 1860 r. przybył do rodzinnego domu w Szawrach. Po krótkim odpoczynku udał się do Warszawy i Krakowa, by zapoznać się bliżej z życiem narodu, poznać kraj i jego pamiętki historyczne. Po półrocznej podróży powrócił do Szawr. Wówczas poślubił młodą wdowę Amelię z Kuncewiczów Siedlikowską i zamieszkał w jej majątku w Sierbieniskach. Jedyne ich dziecko - Maria zmarła wkrótce po urodzeniu. W Sierbieniskach Ludwik dużo czasu poświęcał polepszeniu bytu włościan, czym zyskał sobie powszechny szacunek. Z zapałem oddawał się sprawom gospodarczym, czytaniu gazet i książek, pisaniu wierszy i artykułów do pism patriotycznych.

W 1862 r. przybył z Wilna młodszy brat Bolesław i dał mu do przeczytania odezwę warszawskiego Centralnego Komitetu Narodowego. Ludwik pojechał do Wilna, zgłosił się do dyspozycji

krutów, odstawianych przymusowo w głąb Rosji.

Władze rosyjskie, zaniepokojone wypadkami, wysłały silne ekspedycje karne. Dowódca jednego z oddziałów, kapitan Siemionow 21 lutego aresztował obywateli: Kazimierza Giedroycia z Kazimierzówki, Gerarda Żurawskiego z Wężowszczyzny, Cypriana Szalewicza z Sobakińców, Stefana Szczukę z Kazimierzówki oraz malarza Fryderyka Petersona z Chodziłonia. Wszyscy zostali oddani pod surowy nadzór policyjny.

17 lutego w Nowym Dworze przez podpułkownika Epifanowa zostali aresztowani: ks. proboszcz Rojewicz, ks. wikary Korzeniowski, kapitan rezerwy armii rosyjskiej - Władysław Wojewódzki, Stefan i Konstanty Jankowscy z Dubiczyn, Edward Berdowski, Franciszek Brzeziński z synami Edwardem i Zygmuntem, Walenty Mikulski z synem Bolesławem z Głębokiego, Jan Żewiewski i inni. Na karę śmierci zostali osądzeni: ks. Korzeniowski i Stefan Jankowski, zamienioną w drodze łaski na 12 lat katorgi, kapitan Wojewódzki na 6 miesięcy aresztu, Żewiewski - na przymusową służbę w wojsku rosyjskim w przeciągu 3 lat; pozostałych, z braku dowodów winy, uwolniono i oddano pod dozór policji.

Aresztowano także: ks. Ziemackiego, proboszcza z Wawiorci, ks. Adama Falkowskiego z Iszczołny, ks. Stanisława Iszora z Żołudka, ks. Onufrego Syrwida z Wasiliszek oraz wielu innych.

Powstanie lidzkie przygotowywał powiatowy komitet, w skład którego wchodził: Konstanty Henszel z Wołdaczek (prezes), Witold Gażycz z Siehienio-wszczyzny, Tomasz Szukiewicz - sędzia z Lidy, Ksawery Aleksandrowicz z Niewiszy, Karol Tyszkiewicz z Żyrmun, Adolf Krański z Pałaszek, Edward Berdowski z

Berdówki, Józef Sumorok z Wersoki, Włodzimierz Popławski z Wołczynek, Edward Łazowski z Girek, Stefan Wilbik z Lipkuńców, Anzelm Patrykowski z Lidy.

Korespondencja i akta były przechowywane u wójta - Jakubowskiego. Komitet podlegał Wojewódzkiemu Wileńskiemu Komitetowi Rewolucyjnemu, na czele którego stał Mikołaj Giedroyc (wojewoda), a po jego aresztowaniu - Franciszek Konoplański i jako komisarz Jan Ciechanowski.

Wojewoda podlegał bezpośrednio Zygmuntowi Dołędze-Sierakowskiemu - naczelnemu wodzowi i Wydziałowi Zarządzającego Prowincjami Litwy. Do obowiązków komitetów należało prowadzenie akcji werbunkowej w powiecie, zaopatrywanie kadry powstańczej w pieniądze, broń, ubranie i prowiant, utrzymywanie łączności między oddziałami zbrojnymi a Wydziałem Zarządzającym Prowincjami Litwy.

Ludwik Narbutt nie brał udziału w tych przygotowaniach; natomiast pod pozorem wypraw myśliwskich organizował ćwiczenia wojskowe, kształcił kolegów w sztuce wojennej, rozpoznawał teren przyszłych szlaków powstańczych. Dnia 13 lutego przybył goniec Wileńskiego Komitetu Rewolucyjnego. L. Narbutt otrzymał nominację na naczelnika wojennego w powiecie lidzkim, dekretu Rządu Narodowego i szczegółowe instrukcje działania.

Przed odjazdem na pole walki Ludwik ukląkł przed rodzicami i ślubował: **"Przysięgam Wam, Rodzice, że zwyciężony nie wrócę do domu"**.

W nocy z 13 na 14 lutego Leon Krański z Hryszaniszek przypro-wadził do oddziału Narbutta 7 powstańców, a nazajutrz ksiądz Horbaczewski przybył z 17 włościanami. W niedługim czasie w oddziale (partii) Narbutta było przeszło 70 ludzi. W Sobolińcach ks. Horbaczewski odebrał od nich przysięgę i pobłogosławił na dalszą służbę Ojczyźnie. Oddział składał się z drobnej szlachty lidzkiej i oszmiańskiej, młodzieży szkolnej, byłych wojskowych i włościan.

Sympatia ludu do powstańców była duża. Włościanie zaopatrywali oddział w żywność, donosili o ruchach nieprzyjaciela, opatrywali rannych. Za sprzyjanie Narbuttowi wsię Poddebie, Krakszle, Żubrowo i Linica zostały spalone, a mieszkańcy zesłani na Sybir. Oddział był uzbrojony w broń myśliwską, kosy, niewielką ilość sztucerów i karabinów wojskowych. Magazyn broni znajdował się w Jajkańcach, u leśnika Józefa Baniuszki, w Kaźmierzowie u Kazimierza Giedroycia i Zabłociu u Alfonsa Szelkinga. Dostawą broni i amunicji zajmowała się siostra Ludwika - Teodora Manczuńska wraz z koleżanką Antonią Tabęńską.

Ponieważ powstańcy Narbutta byli przeważnie niewykształconymi rekrutami, musiał on swój oddział ukryć w puszczy Nackiej pomiędzy Dubiczami i Gryboszami; tu rozpoczął szkolenie. Przejawy braku dyscypliny czy buntu karał surowo i w sposób odstrasający. W wychowaniu podwładnych miał spartańską zasadę dawania z siebie przykładu.

Podczas pobytu w dubickim obozie oddział Narbutta został zorganizowany według zasad sztuki wojennej. Liczył on około 300 osób w składzie: 2-3 plutony strzelców, 3-4 plutony kosynierów, 1 pluton karabinierów, 1-2 plutony jazdy oraz tabor.

Sztab był zorganizowany na wzór wojska regularnego: szef sztabu

KALENDARZ religijny

Tydzień Jedności Chrześcijan

† † † † †

"Tę jedność Chrystus od początku dał swemu kościołowi (DE 4), a równocześnie trzeba jej ciągle poszukiwać na nowo, na nowo ją budować dla wszystkich chrześcijan.

W pewnym sensie istnienie chrześcijan nie wyprzedza istnienia Kościoła, ani go - jako takie i niezależne od Kościoła - nie zastępuje. Należałoby raczej powiedzieć: ludzie przylaczają się do Kościoła, aby stać się chrześcijanami, do Kościoła, który narodził się jako jedyny lud planu Boga Ojca, Ofiary Chrystusa, daru Ducha Świętego.

Bóg powołał zgromadzenie tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia i źródła pokoju oraz jedności, i ustanowił Kościół, aby ten Kościół był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem swej zbawczej jedności (KK9).

O. Szczepan



- Leon Krański z Hryszaniszek, przyboczny adiutant dowódcy - Bolesław Narbutt (rodzony brat Ludwika), intendent - Anzelm Patrykowski z Lidy, kapelan oddziału - ks. Stefan Horbaczewski, wikary z Ejszyszek, lekarz - dr Aleksander Brzozowski z Górnofela. Dowódcami plutonów byli oficerowie: Bolesław Frackiewicz, Aleksander Skawiński, Władysław Nowicki, Piotr Jankowski, Władysław Nikolai i inni.

Członek Rządu Narodowego - Agaton Giller tak scharakteryzował wartość żołnierza powstańczego: "od warsztatu, od pluga, ze szkoły, z domu rodzicielskiego idąc do powstania, musiał niemal każdy z nich dążyć tajemnymi ścieżkami, pewny, że jeżeli go Moskale pochwyć zostaną powieszony lub wygnany. Ledwie szczęśliwie minął przeszłość i stanął w lesie na punkcie zbornym już musiał zaraz bić się, zanim nauczył się walczyć bronią, bo nieprzyjacieli zniechęca na powstańców uderzał. Zwyciężył - nie mógł po zwycięstwie odpocząć, bo nazajutrz bitwa lub marsz forsowny pomiędzy oddziałami moskiewskimi, ze wszystkich stron ukażącymi się, marsz, o którego nadzwyczajnych trudach żołnierz regularny nie ma nawet wyobrażenia."

W końcu lutego Narbutt wyruszył w stronę puszczy Rudnickiej, mając na celu urządzenie marszu na Wilno. 9 marca koło Rudnika rozegrała się bitwa powstańców z oddziałami armii rosyjskiej; powstańcy odnieśli zwycięstwo. Następnie oddział Narbutta, zręcznie manewrując w terenie, wycofał się i ukrył w puszczy Dubickiej; nowy obóz założył w rejonie Żubrowo-Dubiczany.

Imię Narbutta stało się najlepszym symbolem powstania; młodzież zewsząd dążyła do jego obozu.

Opracował:

Józef Dziurbejko

Ciąg dalszy
- w następnym numerze

Korespondencja własna z Litwy

Druskienniki na Litwie - bajeczne miasteczko nad Niemnem: piękne, czyste i ciche, jak gdyby zagubione wśród chaosu współczesnej rzeczywistości. Wysokie stare sosny dziwnie kontrastują z budynkami o wytwornej architekturze. Tutaj jest miejsce relaksu, odpoczynku i twórczości. Przypomnijmy sobie chociażby filozoficznie głębokie dźwięki muzyki Czurlonisa, jego fantastyczne obrazy, pełne olśniewającego, kosmicznego światła. Na pewno zawierają one w sobie melodię druskiennickich źródeł, leśną woń i świeżość wiatru z nad rzeki.

Za czasów II Rzeczypospolitej Druskienniki były popularnym polskim uzdrowiskiem. Oto jak wyglądała reklama jego leczniczych właściwości w prasie przedwojennej: "Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowogłowe, tlenowe, piankowe. Elektro i wodolecznictwo, inhalatorium. Pięknie położona stacja klimatyczna, kąpiele kaskadowe. Irygacja i płukanie jelit. Sezon trwa od maja do października."

Podczas pobytu w Warszawie poznałam uroczą panią - Wandę Jaroszewicz, córkę słynnego polskiego przemysłowca i finansisty. Dowiedziałam się, że ten nadzwyczaj utalentowany człowiek, bogacz i protektor sztuki był m.in. właścicielem Druskienników w okresie międzywojennym. Piękna willa nad jeziorem Druskonis, z wieżyczkami w rodzaju figur szachowych, w której mieści się teraz urząd, należała właśnie do rodziny Jaroszewiczów.

Antoni był postacią barwną, szeroko znaną i wpływową w Polsce. Życie każdego człowieka jest warte książki, bo wypełniają je wydarzenia, które charakteryzują epokę i ludzi. Na ile ta książka będzie fascynująca, to zależy również od pisarza. Jaroszewicz jest nie tylko autorem ciekawych wspomnień pod tytułem "Libretto finansisty", ale i samodzielnym kowalem własnego losu, który był przykładem harmonijnego współżycia w jednej osobie cech pragmatycznego finansisty, posiadającego talent do robienia pieniędzy z romantyczną duszą artysty.

Antoni Jaroszewicz wywodzi się z rodziny, której członkowie

Antoni Jaroszewicz i jego willa w Druskiennikach



mają w żyłach krew węgierską, polską i litewską. Przed rewolucją w Rosji ukończył Akademię Włosko-Medyczną w Petersburgu; otrzymał dyplom pomocnika prowizora farmacji. Później był studentem medycyny w Moskwie i kolejny dyplom, tym razem prowizora. Oba schował do biurka, by poświęcić się sprawom biznesu. Od tego zaczęła się jego kariera przemysłowca.

W niedługim czasie staje się on poważnym dostawcą dla rosyjskich ministerstw, sprzedając dla wojska skóry, worki, ubrania, bieliznę i amunicję. Wkrótce rozporządza już wielomilionową fortuną. Miał własny majątek - Aleksandrówkę, niedaleko Moskwy: 28 budynków oraz piękny park, w którym stały dwa pałacyki; jeden z dziewięcioma, a drugi z osiemnastoma pokojami, znakomicie umeblowanymi.

Sprawy finansowo-gospodarcze nie odwróciły Jaroszewicza od ogromnej pasji, którą były pieśni. Mając przyjemny tenor, śpiewał i uczył się śpiewu u wybitnych pedagogów w Petersburgu. W tych latach, obracając się w sferach elity artystycznej, znał osobiście wszystkich słynnych śpiewaków

Opery Marińskiej, przyjaźnił się z Szalapiinem.

Po latach rewolucji i wojny zamieszkał w Polsce, przenosząc tu swoją działalność finansową, którą w niedługim czasie zdołał rozwinąć na dużą skalę. W roku 1921 wykupił od Niemców Kamienną Górę w Gdyni i utworzył pierwsze w Polsce Towarzystwo Kąpieli Morskich. W 1931 roku utworzył w Warszawie Polsko-Francuskie Towarzystwo "Aurora-Film", dla którego uzyskał przedstawicielstwo koncernów filmowych "Pate-Natan", "Korda" i "Uniwersum". Ponadto wynajął teatr przy ulicy Karłowej, przystosował go do potrzeb filmu i rewii. Na dole został urządzony teatr kameralny, umeblowany pięknymi antykami. Tu pracowali słynni aktorzy - Jaracz i Modzelewska, czarując publiczność swoją mistrzowską grą. Inauguracyjne przedstawienie rewii - "Alhambra" odbyło się w 1933 r.

Jaroszewicz prowadził życie niezwykle bujne; pełno w nim było niezwykłych wydarzeń i kontaktów z ciekawymi ludźmi. Obracał się w sferach finansowych i politycznych ówczesnej Polski. Poczytywał sobie za zaszczyt dobre stosunki z marszałkiem Piłsudskim, przyjaźń z Naruto-

wiczem i Sikorskim. Wśród jego gości w mieszkaniu przy ulicy Trębaciej bywali generałowie i politycy, artyści i literaci, m.in. znany aktor Junosza-Stępski oraz dyrektor Warszawskiej Opery - Młynarski.

Warto powiedzieć o tym, jak wyglądało mieszkanie polskiego Rockefellera tego czasu. Posiadało ono 200 szyćców z XVI, XVII i XVIII wieku, znakomite obrazy Chełmońskiego, Canaletta, Bacciarelliego, Axtentowicza, Giermskiego, Juliusza i Wojciecha Kossaków.

Jeśli chodzi o Druskienniki, Jaroszewicz miał do tego miasteczka szczególny sentyment wyniesiony z okresu jego młodości, gdy bywał tam często z matką. Będąc jeszcze w Petersburgu odkupił je w 1915 r. (wspólnie z Michałem Malinowskim) od Kiersnowskich. Malinowski objął wówczas stanowisko dyrektora kurortu i był wówczas w tej dziedzinie jedynym prawdziwym fachowcem w Polsce.

Po wojnie w 1918 r. rozpoczęła się odbudowa i rozbudowa Druskiennik, w znacznym stopniu zniszczonych w czasie działań wojennych. Między innymi na Rotniczance odbudowali słynne kąpiele kaskadowe, urządzone w formie wodospadów. Podczas sezonu zjeżdżało się do uzdrowiska mnóstwo ludzi.

Towarzystwo to ściągało do Druskiennik również w związku z corocznym pobytom marszałka Piłsud-

skiego. Był on stałym gościem uzdrowiska od roku 1923; przyjeżdżał tu także po roku 1926. W kurorcie przebywał przeciętnie trzy miesiące letnie w towarzystwie pani Aleksandry i dwóch córek, dojeżdżając w razie potrzeby do Warszawy, względnie do Sulejówka.

Piłsudski mieszkał w Druskiennikach w domu przy ulicy Jasnej, należącej do Malinowskiego. W okresie pobytu marszałka obiekt ten oddawano do jego wyłącznej dyspozycji. Towarzyszyli mu zawsze adiutanci, wśród których główną rolę odgrywał Jerzy Jabłonowski.

Stałym miejscem spacerów Piłsudskiego był brzeg Niemna; mniej więcej tam, gdzie wpada doń Rotniczanka. W tym miejscu znajdował się duży kamień, na którym Piłsudski lubił przesiadywać, wpatrując się godzinami w stronę Litwy. Granica biegła na linii rzeki.

Marszałek widywał codziennie Malinowskiego i wdawał się z nim w rozmowy. Był zawsze bardzo serdeczny, towarzyski, czarujący. Lubiał opowiadać różne kawały. Chętnie ich także słuchał. Spacerując nieraz nawiązywał rozmowy ze spotkanymi ludźmi.

Kilka lat później kupcy białostoccy i grodzieńscy mieli wielką ochotę kupić Druskienniki, ofiarując Jaroszewiczowi milion dolarów. Marszałek prosił jednak, aby ich nie sprzedali, ponieważ darzył to uzdrowisko szczególną sympatią.

Pasja artystyczna towarzyszyła Jaroszewiczowi przez całe życie. W roku 1923 sprowadził do Druskiennik Ludwika Ursztejnę i z nim wziął udział w koncercie, urządzonym w tamtejszym kasynie. Dochód był przeznaczony na odbudowę miejscowego kościoła. O tym zdarzeniu była taka wzmianka w "Kurierze Porannym".

"W ubiegłym roku muzykalna publiczność Uzdrawiska miała niezwykle ucztę artystyczną. Oto w kasynie p. Odyńcowej odbył się na korzyść budowy miejscowego kościoła koncert, wypełniony całkowicie przez współwłaściciela Druskiennik, p. A. Jaroszewicza. Koncert wzbudził niezwykle podziw dla fenomenalnego wprost głosu tenorowego, wykazanego w szeregu wykonanych aryj i pieśni. Rozentuzjowana publiczność, którą spotkała miła niespodzianka, gdyż spodziewała się usłyszeć amatora, a spotkała się ze śpiewem artysty, obdarzyła go frenetycznymi oklaskami".

Taki oto był życiorys człowieka, który szczęśliwie połączył w sobie dwa znakomite talenty. Było to niewątpliwie życie ciekawe i bujne, pozostawiające po sobie ślady, które widać prawie na każdym kroku między innymi w pięknych - jak zawsze - Druskiennikach.

Laura Michajlik

Boże, coś Polskę

Tekst: Alojzy Feliński (1816)

Melodia: zapożyczona z pieśni

"Bądź pozdrowiona, Panienko Maryjo"



Pieśni hymniczne

Pieśń ta uzyskała w narodzie rangę niemal równą, jak Mazurek Dąbrowskiego. Początkowo słowa zostały napisane przez Alojzego Felińskiego. W wersji pierwotnej była to pieśń holdownicza - na cześć cara i króla polskiego Aleksandra I. Wkrótce przeistoczyła się w pieśń-modlitwę do Boga o przywrócenie wolności ojczyźnie.

Anonimowy kompilator wziął na warsztat utwór Felińskiego i wiersz Antoniego Goreckiego "Hymn do Boga o zachowanie wolności" (1817 r.), scalił dwie pierwsze strofy z trzecią i czwartą strofą wiersza, tu i ówdzie cyzelując szczegóły. W nowej wersji pieśń została wydrukowana w Warszawie w 1830 r. Melodię zapożyczono z osiemnastowiecznej pieśni kościelnej "Bądź pozdrowiona, Panienko Maryjo..."

W latach 1860-1863 pieśń rozrasta się do 11 strof. W tym okresie uzyskała ona szczególną rangę w społeczeństwie polskim. Intonowanie tego hymnu zapoczątkowali studenci Szkoły Sztuk Pięknych i Akademii Medycznej w dniu rocznicy Powstania Listopadowego. W styczniu 1861 r. śpiewano "Boże, coś Polskę" na uroczystym nabożeństwie za dusze A. Mickiewicza, J. Słowackiego i Z. Krasińskiego.

W różnych regionach pieśń była wykorzystywana w postaci licznych odmian tekstowych z okazji wszelkich rocznic i uroczystości.

Hymn Felińskiego posiada specyficzne i uniwersalne wartości narodowo-kościelne i patriotyczno-religijne, które gwarantują mu żywotność w narodzie. O jego popularności świadczą przekłady na języki: białoruski, serbo-chorwacki, słowacki, litewski, francuski, węgierski, włoski, angielski i niemiecki.

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Okryte blaskiem potęgą i chwałą
Nagle spod swojej usunął opieki
I wzniósł te ludy, co jej służyć miały.
Przed Two Ołtarze zanosim błaganie,
Naszą Ojczyznę racz nam wrócić, Pa-
nie!
Ty, coś ją potem, tknięty jej upadkiem,
Wspierał walczącą za najświętszą spra-
wę
I chcą świat cały mieć jej męstwa
świadkiem,
Wśród samych nieszczęść pomnożył
jej sławę.
Przed Two Ołtarze zanosim błaganie...
Niedawność zabrał wolność z polskiej
ziemi
A łez, krwi naszej popłynęły rzeki;
Jakże okropnie to być musi z temi,
Którym Ty wolność odbierzesz na wie-
ki.
Przed Two Ołtarze zanosim błaganie...
Jedno Two słowo, wielki gromów Pa-
nie!
W chwili nas z prochów wskrzesić bę-
dzie zdolne,
Gdy znów zasłużym na Two ukaranie,
Obróć nas w prochy, ale w prochy wol-
ne!...



18, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.05. «Анюта». Фільм-балет. 9.15. «Мачаха». Мастацкі фільм. 10.15. 23.25. Творчае аб'яднанне «Мэта». 10.35. Тэлефільм «Ляска». 11.20. «Знак да роздуду». Мастацкі фільм. 12.30. Паміж намі, жанчынамі... 13.40. Тэлефільм. «Аркестр на далоні». «Заслона». 14.15. Мастацкі фільм. «Кодавая назва «Паўднёвы грош». 1-я і 2-я серыі. 16.25. Выгуляеце мастацтва, 6-ы клас. 17.00. Экран дзіцячага фільма. Мультифільм. 17.50. Дзёнік Прынямаўна. (Гр.). 18.00. Урокі прадрымальніцтва. (Гр.). 18.40. Вяснік гарсавета. (Гр.). 19.00. Абласныя навіны (Брэст). 19.10. Кінанарыс «Есць куток на зямлі». 19.20. Хакей. Кубак МХЛ. «Дынама» (Мінск). «Дынама» (Масква). 2-гі і 3-ці пераходы. 20.45. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.30. Спартыўны тэлекурсы. 21.50. «Мед асы». Мастацкі фільм. 23.10. Ніка.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
17.00. 23.00. Новості. 17.30. НЭП. 18.00. Звездный час. 18.40. Гол. 19.10. Прем'ера художественного телесериала «Мелочи жизни». 16-я серія. 19.40. Спокойной ночи, малыши. 20.40. «Бриллиантовая рука». Новая студия представляет: Бомонд. Жизнеописание. Однако, Смотрите, кто ушел. Джем-сейнш. В перерыве — Новости. 00.30. «Приключения Шерлока Холмса и доктора Ватсона». «Двадцатый век начинается». Художественный фильм. 1-я серия.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00. 13.00. 19.00. 22.00. Новості. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Параллели. 8.25. Седьмая симфония Д. Д. Шостаковича. 9.15. Программа «03». 9.45. «Я люблю РТВ». 10.00. «Мелодии белой ночи». Художественный фильм. 12.30. Мульти-пульти. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.30. «Па-Де-Де под артострелом». Документальный фильм. 14.00. Открытый чемпионат Австралии по теннису. 15.00. Становление бизнеса. 15.30. Там-там новости. 15.45. Студия «Рост». 16.15. Трансферсы. 17.05. Давайте разберемся. 17.20. Золотое сечение. 18.00. Парламентский вестник. 18.20. Бизнес в России. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Детектив по понедельникам. Прем'ера художественного телесериала «Имोजен». 3-я серия. (Франция). 20.50. Программа «ЖС». 22.00. Момент истины. 22.20. Звезды говорят. 22.25. Спортивная карусель. 22.40. На сессии ВС Российской Федерации. 22.55. Музыка крупным планом. 23.25. Звучание моей плавиды.

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай? 10.00. Новості. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольные дома. 10.50. Поговорим о детях. 11.05. «Династия». 11.20. Школа для родителей. 12.20. Дети это любят. 12.30. Встреча с А. Яновской. 13.00. Новості. 13.10. Программа дня. 13.15. Французский язык. Урок 16.13.45. Фильм на французском языке. 14.10. Язык глухонемых. Урок 1.14.15. Немецкий язык. Урок 19.15.45. Фильм на немецком языке. 15.15. Итальянский язык. Урок 19.15. 30. Английский язык. Урок 19. 16.00. «Альф». Серіал пр-ва США. 16.30. Презентация. 17.00. Программа на вечер. 17.05. Программа для подростков. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Альф». Серіал пр-ва США. 18.50. Антенна. 19.10. Сатирическая программа. 19.20. Наши рядом с нами. 19.45. Польша издала. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.10. Телегазет. Г. Пинтер. «Любовники». 22.50. Журнал репортёров. 22.40. Документальный фильм. 23.20. Обзор музыкальных событий. 23.45. Вечерние новости. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. «Граница в огне». Серіал пр-ва Австралии.

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.10. Местная программа. 9.40. «Танцевальное золотое городище». Мультисеріал. 10.10. «Поклоения». Серіал пр-ва США. 10.35. Хобби-журнал. 11.00. Английский язык. Урок 45. 11.30. Развлекательная программа. 12.00. Повторение интересных программ. 12.25. Приветствие. 17.30. Панорама. 17.40. Спорт. 17.55. «Танцевальное золотое городище». Мультисеріал. 18.20. Обзор кинохроник. 18.50. Польская кинохроника. 19.00. Местная программа. 19.30. «Поклоения». Серіал пр-ва США. 20.00. «Спасем планету». Документальный фильм. 21.00. «Дети, заботы и мы». Комедийный серіал пр-ва США. 21.30. Автожурнал. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.40. Без обозначения. 23.05. «Дети дракона». Серіал пр-ва Австралии. 00.00. Это несправедливо. 01.00. Панорама.

19, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Рання рэспублікі. 8.15. Песні савецкіх кампазітараў выканаве Муслім Мамаеў. 9.00. Выгуляеце мастацтва, 6-ы клас. 9.30. «Мачаха». Мастацкі фільм. 10.30. Хакей. Кубак МХЛ. «Дынама» (Мінск). «Дынама» (Масква). 2-гі і 3-ці пераходы. 11.50. «Мастэра». Кінанарыс. 12.00. «Мед асы». Мастацкі фільм. 13.20. Фільм-канцэрт «Гульні пазначана аленя». 13.40. Тэлефільм «Ачыг». 14.15. «Солда для галічкі з боем». Фільм-спектакль. 16.35. Прыродазнаўства. 4-ы клас. 17.00. Для дзяцей. «Ку-ка-ра-ку». 17.30. Мультифільм. 18.00. Дзёнік Прынямаўна. (Гр.). 18.10. «Над Нёманам». Праграма на польскай мове. (Гр.). 19.00. Абласныя навіны (Віцебск). 19.10. Эканамічная хваля. Міністэрства рэсурсаў, хто сёння займаецца забеспячэннем? Прамая лінія. 20.10. Лідская панарама. (Гр.). 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.30. Тэлебярка. 21.40. «Мачаха». Мастацкі фільм. 22.40. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Ніка; Чэмпіянат міжнароднай прафесійнай баскетбольнай лігі. Мужчыны. РТІ (Мінск) — «Дынама» (Масква). 2-гі тайм.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00. 8.00. 11.00. 14.00. 17.00. 20.00. 23.10. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Мультифільм. 8.30. 15.10. «Про кот». Художественный фильм. 9.40. 16.20. ... До 16 и старше. 10.20. Концерт из произведений А. Вивальди. 11.20. «Жизни дяди Тома». Художественный фильм (США). 13.10. «Дайте мне петь». Художественный фильм. 14.25. Телемистик. 17.35. Правители России: лица и отражения. 18.05. Прем'ера художественного фильма «Возвращение в Эдем». (Австралия). 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Созвездие Ники. Торжественная церемония вручения профессиональных кинематографических призов. 23.30. Возможно все. 00.00. Былое. 00.40. «Приключения Шерлока Холмса и доктора Ватсона». «Двадцатый век начинается». 2-я серия.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00. 13.00. 19.00. 22.00. Новості. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Момент истины. 8.50. Мульти-пульти. 9.00. Досуг. 9.15. Ласы. 9.45. Божественная литургия. 10.30. «Смотри на меня, как на равного». О I Всероссийском фестивале творчества инвалидов. 11.00. «Имोजен». Художественный телесериал. 3-серия (Франция). 12.25. Мульти-пульти. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.30. «Открытый мир» представляет: «Дорогами Азии». 14.00. Открытый чемпионат Австралии по теннису. 15.00. Телебярка. 15.30. Там-там новости. 15.45. Трансферсы. 16.30. Нужного горя бывает. 17.00. Скажи родителям. 17.30. Кирилл. 18.00. Мажора. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Прем'ера телесериала «Санта-Барбара». 12-я серия. 20.15. Площадь искусств. 21.00. На политическом олимпе. 20.20. Звезды говорят. 22.25. Спортивная карусель. 22.40. На сессии ВС Российской Федерации. 23.10. Арт-обстрел.

ПОЛЬША-I
9.00. Здравствуйте. 10.00. Новості. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольные дома. 10.50. Поговорим о детях. 11.00. «Граница в огне». Серіал пр-ва Польши. 12.00. Рынок труда. 12.15. Приятное с полезным. 12.40. В другом плане. 12.45. Клуб одиноких сердец. 13.00. Новості. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Мир химии. 14.15. Кулина. 14.30. «Атмосфера». Документальный серіал. 14.45. Рисуи с нами. 14.55. Новості науки и техники. 15.05. «Солда для галічкі з боем». Фільм-спектакль. 15.40. Что как, зачем? 15.50. «В поисках идеала». Фильм пр-ва США. 16.20. Мы в космосе. 16.35. Лаборатория. 17.00. Программа на вечер. 17.05. Программа для детей. 17.45. Английский язык для детей. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Билл Гуссби шоу». Серіал пр-ва США. 18.50. Фотожурнал. 19.15. Чрезвычайный пересмотр. 19.45. Армии мира. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 20.55. 7 минут для министра труда. 21.10. «Финальный матч». Фильм пр-ва Израиля. 23.00. Игра на деньги. 23.30. Журнал развлекательной музыки. 23.45. Вечерние новости. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Вечер с моральным авторитетом. 00.50. Музыкальная программа.

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.10. Местная программа. 9.40. «Приключения Гулливера». Мультисеріал. 10.10. «Поклоения». Серіал пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.00. Итальянский язык. Урок 14.11. 15. Английский язык в науке и технике. 11. 30. Французский язык. Урок 12. 12.00. Отчина. 12.15. Повторение пожеланиям. 12.35. Галерея 38 миллионов. 17.25. Приветствие. 17.30. Панорама. 17.40. Телегазет. 17.55. «Приключения Гулливера». Мультисеріал. 18.20. Отчина. 18.40. Моя вера. 19.00. Местная программа. 19.35. «Поклоения». Серіал пр-ва США. 19.55. Евровидение. 20.00. Документальный фильм. 21.00. Репортёры представляют. 21.30. Развлекательная программа. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.45. Колесо фортуны. Телеуниверс. 23.15. «Ведьма». Фильм пр-ва Франции. 01.20. Панорама.

20, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Рання рэспублікі. 8.15. Фільм-канцэрт «Вы помніце, мастэра». 8.45. Кінанарыс. «Драўляныя рамествы». 9.00. Прыродазнаўства. 4-ы клас. 9.20. «Мачаха». Мастацкі фільм. 10.20. Творчае аб'яднанне «Мэта». 11.05. Мастацкі фільм «Хазане з Пасажы». 12.00. Фільм-канцэрт «3 усмішкаў добрай». 13.00. Чэмпіянат міжнароднай прафесійнай баскетбольнай лігі. Мужчыны. РТІ (Мінск) — «Дынама» (Масква). 2-гі тайм. 13.40. Тэлефільм «Быт, быт, быт». 14.20. «Дарогі Ганны Філіпін». Мастацкі фільм. 1-я і 2-я серыі. 17.00. Дзіцячы тэлефільм. 17.15. Мультифільм. 18.00. Дзёнік Прынямаўна. (Гр.). 18.10. «Гарадіца». Літаратурна-мастацкая праграма. (Гр.). 19.00. Абласныя навіны (Гомель). 19.10. Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крокі» прадстаўляе... 20.00. Рынак і эканоміка. (Гр.). 20.30. ІА «Рэха». 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.30. «Мачаха». Мастацкі фільм. 22.40. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Ніка; «Злачынства Антуана». Мастацкі фільм (Францыя).

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.00. 8.00. 11.00. 14.00. 17.00. 20.00. 23.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Мультифільм. 8.30. 15.10. «Про кот». Художественный фильм. 9.40. 16.20. ... До 16 и старше. 10.20. Концерт из произведений А. Вивальди. 11.20. «Жизни дяди Тома». Художественный фильм (США). 13.10. «Дайте мне петь». Художественный фильм. 14.25. Телемистик. 17.35. Правители России: лица и отражения. 18.05. Прем'ера художественного фильма «Возвращение в Эдем». (Австралия). 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Созвездие Ники. Торжественная церемония вручения профессиональных кинематографических призов. 23.30. Возможно все. 00.00. Былое. 00.40. «Приключения Шерлока Холмса и доктора Ватсона». «Двадцатый век начинается». 2-я серия.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00. 13.00. 19.00. 22.00. Новості. 7.25. Время деловых людей. 7.55. На политическом олимпе. 8.50. Мульти-пульти. 9.00. Досуг. 9.15. Параллели. 9.30. Устами младенца. 10.05. Арт-обстрел. 11.05. Художественный телесериал «Санта-Барбара». 12-я серия. 11.55. Пилгрим. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.30. Вот казаки идут... 14.00. Открытый чемпионат Австралии по теннису. 15.00. Студия «Рост». 16.15. Трансферсы. 17.00. Христианская программа. 17.30. Российская энциклопедия. 18.00. Парламентский вестник. 18.15. Антракт. 18.25. «Кисидур». Мультифільм. 19.20. Экспонент представляет. 19.25. «Ядовитый плющ». Кинокомедия. 21.00. Церемония инаугурации президента США Б. Клинтона. 22.20. Звезды говорят. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Программа «ЖС». 22.40. На сессии ВС Российской Федерации. 23.10. Концерт.

ПОЛЬША-I
9.00. Здравствуйте. 10.00. Новості. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольные дома. 10.50. Поговорим о детях. 11.00. «Финальный матч». Фильм пр-ва Израиля. 12.45. Журнал национальных меньшинств. 13.00. Новості. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Орфография. 14.05. Искусство западного мира. 14.45. Тема на всю жизнь. 15.10. Фотография. 15.40. Каталог памятников. 15.40. Сенсации XX века. 16.10. Пан Адам. Картина 9.16.30. Встреча с Я. Валкем. 16.35. Школы в Европе. 16.40. Наше здоровье. (Гр.). 17.05. Программа для детей. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «В записках сумасшедшего». Серіал пр-ва США. 19.15. Здоровье. 19.35. Мы и мир. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.10. Спортивная студия. 23.00. Польское сквождение. 23.30. Лексикон польской развлекательной музыки. 23.45. Новості. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. «Королева Бона». Серіал пр-ва США.

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.10. Местная программа. 9.40. «Приключения Гуки Финна». Серіал пр-ва Японии. 10.10. «Поклоения». Серіал пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.00. Английский язык. Урок 13.11.30. Немецкий язык. Урок. 13. 12.00. Повторение интересных программ. 12.30. Развлекательная программа. 17.25. Приветствие. 17.30. Панорама. 17.40. Спорт. 17.50. Розыгрыш лото. 17.55. «Приключения Гуки Финна». Мультисеріал пр-ва Японии. 18.20. Дом. 18.40. Шетинские верфы. 19.00. Местная программа. 19.25. «Поклоения». Серіал пр-ва США. 19.45. Репортаж. 19.55. Развлекательная программа. 21.00. Гражданский фронт. Серіал пр-ва США. 21.50. Тени жизни. 22.00. Панорама. 22.30. Экспресс репортёров. 23.00. Оперная программа. 01.00. Панорама. 01.10. Продолжение оперной программы.

21, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Рання рэспублікі. 8.15. Тэлефільм «Тут быў Крылоў». «Не страляйце ў музыканта». 9.15. «Мачаха». Мастацкі фільм. 10.15. Фільм-балет «Сільфіда». 10.45. Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крокі» прадстаўляе... 11.35. Тэлефільм «Хачу быць чэмпіёнам». 11.45. Мастацкі фільм «Злачынства Антуана» (Францыя). 13.10. ІА «Рэха». 13.40. Тэлефільм «Казачына фарфор». «Скарбінка Дагестана». 14.20. Мастацкі фільм «Пастка для адзінокага мужчыны». 15.50. Музычны фільм «Зван на крыніцы». 16.25. Беларуская літаратура. 9-ы клас. 16.55. Творчае аб'яднанне «Мэта». 17.00. «Солда для галічкі з боем». Фільм-спектакль. 18.00. Наше здароўе. (Гр.). 18.30. Навіны бі-бі-сі. 19.00. Абласныя навіны. (Гродна). 19.10. Запічыце маё пісьмо. 19.15. Прэм'ера тэлефільма «Антон Уладзіміравіч злучае». 19.55. «Спадчына». Каложка прасіць дапамогі. (Гр.). 20.20. Служба інфармацыі Савета Міністраў Рэспублікі Беларусь паведамляе... 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.30. «Мачаха». Мастацкі фільм. 22.30. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Ніка; «Віндзюжнік і кароль». Мастацкі фільм. 2-я серія.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00. 8.00. 11.00. 14.00. 17.00. 20.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Мультифільм. 8.30. 15.10. «Про кот». Художественный фильм. 9.40. 16.20. ... До 16 и старше. 10.20. Концерт из произведений А. Вивальди. 11.20. «Жизни дяди Тома». Художественный фильм (США). 13.10. «Дайте мне петь». Художественный фильм. 14.25. Телемистик. 17.35. Правители России: лица и отражения. 18.05. Прем'ера художественного фильма «Возвращение в Эдем». (Австралия). 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Созвездие Ники. Торжественная церемония вручения профессиональных кинематографических призов. 23.30. Возможно все. 00.00. Былое. 00.40. «Приключения Шерлока Холмса и доктора Ватсона». «Двадцатый век начинается». 2-я серия.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00. 13.00. 19.00. 22.00. Новості. 7.25. Время деловых людей. 7.55. «Снег — судьба моя». (Норильск. Годы. Люди). Документальный фильм. 5-я серия. 8.50. Досуг. 9.05. Совершенно секретно. 9.40. Телеуниверс. 10.35. Золотая шпора. 11.05. «Кристаллик». Художественный фильм. 12.30. Мульти-пульти. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.30. Ностальгические посиделки. 14.00. Открытый чемпионат Австралии по теннису. 15.00. Становление бизнеса. 15.30. Там-там-новости. 15.45. Мульти-пульти. 16.15. Трансферсы. 17.00. М-трест. 17.15. Опозиция. 18.00. Парламентский вестник. 18.15. Спортивная программа. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Прем'ера телесериала «Санта-Барбара». 12-я серия. 20.15. Уроно. 20.50. Специальный коммерческий вестник. 21.00. Портрет на фоне. 21.10. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Лотто «Миллион». 21.10. В. Крайнев и его друзья приглашают. В перерыве — Новості. 23.50. Радио «Труба». 00.20. «Дайте мне петь».

ПОЛЬША-I
9.00. Панорама. 9.10. Местная программа. 9.40. «Новые приключения Хе-мена». Мультисеріал. 10.00. Трансляция заседания сейма. 17.25. Приветствие. 17.30. Панорама. 17.40. Английский язык в науке и технике. 17.55. «Новые приключения Хе-мена». Мультисеріал. 18.20. Мультифільм. 18.50. Публицистическая программа. 19.00. Местная программа. 19.35. «Поклоения». Серіал пр-ва США. 19.55. Евровидение. 20.00. Телегазет. П. Гамилтон. «Гаснувшие пламя». 21.10. Звезды светят вечером. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.45. Колесо фортуны. Телеуниверс. 23.15. «Хорошая память». Фильм пр-ва Новой Зеландии. 00.45. Ночь и стресс. 01.00. Панорама. 01.10. Ночь и стресс.

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.10. Местная программа. 9.40. «Новые приключения Хе-мена». Мультисеріал. 10.00. Трансляция заседания сейма. 17.25. Приветствие. 17.30. Панорама. 17.40. Английский язык в науке и технике. 17.55. «Новые приключения Хе-мена». Мультисеріал. 18.20. Мультифільм. 18.50. Публицистическая программа. 19.00. Местная программа. 19.35. «Поклоения». Серіал пр-ва США. 19.55. Евровидение. 20.00. Телегазет. П. Гамилтон. «Гаснувшие пламя». 21.10. Звезды светят вечером. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.45. Колесо фортуны. Телеуниверс. 23.15. «Хорошая память». Фильм пр-ва Новой Зеландии. 00.45. Ночь и стресс. 01.00. Панорама. 01.10. Ночь и стресс.

22, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Рання рэспублікі. 8.15. Фільм-канцэрт «Пра цябе і пра мяне». 9.00. Беларуская літаратура. 9-ы клас. 9.30. «Мачаха». Мастацкі фільм. 10.30. Палітычны каледжаскоп. 11.15. Тэлефільм. «Кліч стагоддзяў». 11.40. Кінанастальгія. Мастацкі фільм «Васельяны рабят». 13.05. Музычны фільм «Новая грань». 13.30. Навіны. 13.40. Тэлефільм «Васельяны рабят». 13.50. «Васельяны рабят». 14.20. «Віндзюжнік і кароль». Мастацкі фільм. 1-я і 2-я серыі. 16.30. Фільм-канцэрт «Прямэты». 17.00. Для дзяцей. «Даве Бабы-Ягі». Спектакль. 17.50. Мультифільм. 18.00. Дзёнік Прынямаўна. (Гр.). 18.10. «Толькі па пятніцах». Інфармацыйна-публіцыстычная праграма. (Гр.). 19.00. Абласныя навіны. (Магілёў). 19.10. «Аспадар». Эканамічны аналіз і прагнозы на будучае. 19.50. Абрис. 20.20. Гаворы па-беларуску. 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.30. Тэлебярка. 21.40. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Ніка; «Васельяны рабят»; «Песня бярэце з сабою». Парад прэм'ер. Частка 1-я.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00. 8.00. 11.00. 14.00. 17.00. 20.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. В гостях у Снежной королевы. 9.00. Клуб путешественников. 9.55. Родники. 10.25. 18.15. Америка с М. Таратуты. 11.20. «Артюф». Фильм-спектакль. 13.40. «Скажи, Оливер...». Мультифільм. 14.25. Бридж. 14.50. Бизнес-класс. 15.05. Блокнот. 15.10. Мультифільм «Мальчик и лягушонок». 15.20. Что означают ваши имена? 16.50. Дело. 17.20. Междоусобица телерадиоканала «Останкино» представляет... 17.45. Человек и закон. 18.45. Поле чудес. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. В клубе детективов. Прем'ера художественного фильма «Весты из прошлого». 23.25. «ВИД» представляет: Политбюро, Музобоз, Человек недели, Автошоу, Площадка обзора. В перерыве — Новості.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00. 13.00. 19.00. 22.00. Новості. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Отечество мое. 8.50. Мульти-пульти. 9.00. Кирилл. 9.45. Белая ворона. 10.30. «Бурда моден» предлагает... 11.00. Художественный фильм «Санта-Барбара». 12-я серия. 11.50. Играет Эмил Ровнер. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. Ижича. 14.00. Открытый чемпионат Австралии по теннису. 14.55. Телебярка. 15.25. Там-там-новости. 15.40. Студия «Рост». 16.10. Трансферсы. 16.40. Беседы в «Метрополе». 17.00. «Звездный странник». Художественный фильм. 2-я серия. 17.50. Опера — судьба моя. 18.45. Телеуниверс. 19.20. Поклоения. 19.25. Прем'ера телесериала «Закат». Художественный фильм. 20.50. «Кот и клоун». Мультифільм для взрослых. 21.00. «К-2» представляет... 22.20. Звезды говорят. 22.25. Спортивная карусель.

22.40. На сессии ВС Российской Федерации. 23.10. Вечерний салон. 00.40. «По ту сторону кинескопа». Художественно-развлекательная передача.

ПОЛЬША-I
9.00. Кофе или чай? 10.00. Новості. 10.10. Мама и я. 10.25. Телеконцерт пожеланий. 11.00. «Порец». Комедия пр-ва США. 12.35. Част. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Только у нас. 13.55. Тема дня. 14.00. Триумф западной цивилизации. 14.55. Закон и люди. 15.10. Телепластикон. 15.30. Немного другой документ. 16.00. Крепость духа. 16.15. Школа жем. 16.35. Если не Оксфорд, то что? 16.35. Какая школа? 17.00. Программа на вечер. 17.05. Для детей. 17.45. Английский язык для детей. 17.55. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. Документальный фильм. 19.00. Каждый имеет право. 19.20. Судение «в темноту». 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.10. «Творец». Комедия пр-ва США. 23.00. Публицистическая программа. 23.45. Вечерние новости. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. «История Голливуда». Документальный серіал. 01.00. Музыкальная программа. 02.00. Программа французского телевидения.

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.10. Местная программа. 9.40. «Черепашки-ниндзя». Мультисеріал. 10.00. Трансляция заседания сейма. 17.25. Приветствие. 17.30. Панорама. 17.40. Английский язык в науке и технике. 17.55. «Черепашки-ниндзя». Мультисеріал. 18.25. «Кэт и Алли». Серіал пр-ва США. 18.50. Стиль в моде

"Głos znad Niemna"

Jeśli szukasz przyjaciół prenumeruj swoje pismo!

❖ ❖ ASTROLOGIA ❖ ❖

Pierwsza dekada Wodnika 21-30 stycznia

Urodzeni w tej dekadzie odznaczają się wysokim poziomem intelektualnym i błyskotliwością. Na co dzień są to ludzie mili, dobrotliwi, tolerancyjni; nie interesują się plotkami, nie uczestniczą w żadnych rozgrywkach personalnych ani nie zabiegają o korzyści dla siebie. Tam gdzie mogą bronią słabszych, pokrzywdzonych, zwalczają wyzysk i niesprawiedliwość społeczną. Czynną to wyłącznie pokojowymi metodami, gdyż do walki fizycznej są zbyt

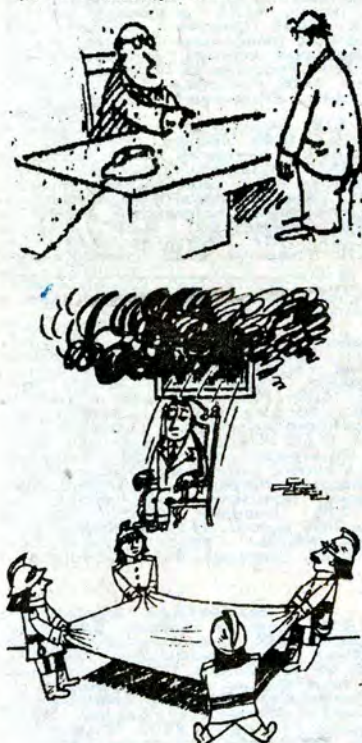
bojaźliwi; sami ulegają przemocy.

W pracy zawodowej, szczególnie zespołowej, są bardzo pożądanymi, gdyż ich pomysły organizatorskie i racjonalizatorskie przynoszą duże efekty. Sami nie zabiegają o wyróżnienia, ani o korzyści materialne.

Wodniki z tego okresu są bardzo uczuciowi, przeżywają duże namiętności. Szybko się zakochują, lecz starają się nie okazywać tego po sobie. W manifestowaniu czułości są bardzo oszczędni, jak również pod względem wyznań i potwierdzeń miłosnych. Najważniejsze są dla nich przyjaźń i zrozumienie.

SATYRA

WYZNACZCIE, KOLEGO, KOGOŚ
DO TEGO PLURALIZMU



SCHAB DUSZONY Z SUSZONYMI MORELAMI

- ☐ Na 6 osób: kilo wypręganego schabu, 150 g wędzonki, bułka jasnego pieczywa, 200 g suszonych moreli, 5 suszonych fig, 2 łyżki oleju, 4 listki laurowe, sól, pieprz.

- ☐ Przygotowanie: 15 min.
- ☐ Przyrządzanie: ok. 100 min, w szybkowarze. W konwencjonalnym garnku trwa to przynajmniej pół godziny dłużej. Koniecznie podłożyć płytkę.

- ☐ Łatwe.

Mięso pokroić w kostkę o krawędzi 3 cm, a wędzonkę w paski. Na dno szybkowaru wlać olej i wrzucić wędzonkę, i smażyć, mieszając 2-3 min. Kiedy się zarumieni, dodać pokrojone mięso i smażyć ok. 5 minut nieprzerwanie mieszając. Dopiero wtedy wlać butelkę piwa, dodać liście laurowe, sól i pieprz, zakręcić pokrywkę i postawić na średnim ogniu na co najmniej 3 kwadransy.

Po upływie tego czasu szybkowar przestudzić odkręcić pokrywkę, dodać morele i znów gotować na niezbyt ostrym ogniu pół godziny. Raz jeszcze ostudzić garnek, dodać figi,

Śmiech to zdrowie

Dyrektor paryskiego przedsiębiorstwa wzywa do siebie pracownika i surowo go pyta:

- Czy to prawda, panie Dupont, że codziennie przed rozpoczęciem pracy wchodzi pan do kościoła?

- Tak jest, panie dyrektorze.

- Czy prawdą jest również, że modli się pan, bym podniósł panu pensję?

- To prawda panie dyrektorze.

- Więc proszę przyjąć do wiadomości, że nie zniósę, aby moi pracownicy porozumiewali się z wyższą instancją z pominięciem drogi służbowej.

- Proszę wybaczyć, panie dyrektorze - mówi skonfundowany pracownik, ale czy wiadomość o tym fakcie otrzymał pan z nieba?

- Nie, od pańskich kolegów biurowych.

- Od razu wyczułem, że ktoś zazdrosny psuje mi szyki w niebie i w dyrekcji.

- Znasz Kalifornię?

- Znam.

- A w Meksyku byłeś?

- Byłem.

- A na Florydzie?

- Też.

- To powiedz: gdzie najprzyjemniej się wypoczywa?

- Nie wiem, wszędzie jeździłem z żoną.

- Jeżeli krowa daje 10 litrów mleka dziennie, to ile otrzymamy od niej w ciągu tygodnia? - pyta nauczycielka.

- 50 litrów - odpowiada Krzysiek.

- Zastanów się, chłopcze, przecież tydzień ma 7 dni.

- To w wolne soboty i niedziele krowy też dają mleko?

- Słyszałam, że popadłaś w konflikt z rodziną swego męża.

- Wszystko z powodu teściowej, którą charakteryzuje zanik uczuć rodzinnych.

- A co takiego zrobiła?

- Nie chce wychowywać moich dzieci.

W naszej kuchni

ewentualnie także trochę piwa, ostrożnie wymieszać i gotować jeszcze dobry kwadrans. Po upływie tego czasu kawałki mięsa powinny się pokryć gęstym, lekko skarmelizowanym sosem. Dla elegancji, już na półmisku, posypać można mięso obranymi i pokrojonymi migdałami. Podawać z ryżem na sypko. Danie to można przygotować wcześniej, a tuż przed podaniem jedynie podgrzać, ale nigdy na ostrym ogniu.



Fabryka Samochodów Osobowych

zaprasza do swoich salonów
na terenie Polski

Salon sprzedaży
bezpośredniej
FSO Brama Nr 9
Warszawa
ul. Stalingradzka

SP "MOTOTRANSPORT"
ul. Wierzbowa 6
15-743 Białystok
tel. 51-25-58

"POLMOZBYT"
ul. Wojska Polskiego 98
16-400 Suwałki
tel. 26-76

FSO "Zakł. Elektr. Motoryz."
ul. Bema 2
19-300, Elk, tel. 32-41

"MOTEL" Sp. z o.o.
ul. Mazurska 4
16-300 Augustów
tel. 24-76

- ☐ silnik Citroena 1,9 (DIESEL)
- ☐ 7 litrów ropy na 100 km w ruchu miejskim
- ☐ trzyczęściowy tłumik przystosowany do montażu katalizatora
- ☐ najnowocześniejsza technologia zabezpieczenia antykorozyjnego
- ☐ elektryczne podnośniki szyb
- ☐ autoalarm z blokadą zapłonu

● TAKIE ŻYCIE ●



● ŚMIECHU WARTO ●

"Głos znad Niemna"

Pismo Związku Polaków na Białorusi. Nr rej. 8.

Adres redakcji: 230005 Grodno, ul. Dzierżyńskiego 90 A, tel. 44-94-57.

Redakcja: Laura Michajlik (p.o. redaktora naczelnego), Irena Artisz (redaktor), Włodzimierz Małaszkiewicz (redaktor), Lucyna Olizar (maszynistka), Jarosław Waniukiewicz - (fotoreporter), Józef Dziurbejko (redaktor), Jerzy Skrodzki (redaktor), Marian Suchożebrski (sekretarz redakcji), Honorata Moroz (obsługa komputera).

Kolegium redakcyjne: Czesław Bieńkowski, Ryszard Dalkiewicz, Michał Dobrynin, Barbara Fustoczenko, Tadeusz Gawin, Tadeusz Malewicz, Włodzimierz Małaszkiewicz, Laura Michajlik, Joanna Niemczynowska, Eugeniusz Skrobocki, Irena Waluś i Jerzy Waszkiewicz.

Druk: Zakłady Graficzne w Grodnie.

Cena: 2 rb 50 kop. (w kioskach Sojuzpieczati - 3 rb.)

Nakład: 12 tys. egzemplarzy. Zam. nr ...207

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów.

Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedniego, listownego kontaktowania się z autorami.